

Kolejna inicjatywa pokojowa ZSRR

Projekt konwencji o zakazie broni chemicznej

NOWY JORK (PAP) — Związek Radziecki przedstawił do rozpatrzenia państwom członkom ONZ projekt „Głównych postanowień konwencji o zakazie opracowywania, produkcji i gromadzenia zapasów broni chemicznej i o jej likwidacji”. W projekcie podkreśla się, że ZSRR, wierny humanistycznym ideałom protokołu genewskiego z 1925 r. nigdy i nigdzie nie stosował broni chemicznej, ani też nie przekazywał jej w innej formie.

Zgodnie z projektem tego dokumentu, „Każde państwo-sygnatariusz konwencji zobowiązuje się nigdy i w żadnych okolicznościach nie opracowywać, nie produkować, nie gromadzić, nie przechowywać ani nie przekazywać broni chemicznej, i silić się na to, aby zapasy tej broni oraz silić się na to, aby zdemontować i zniszczyć wszelkie obiekty umożliwiające produkcję broni chemicznej”.

Projekt konwencji zawiera szczegółową definicję broni chemicznej, przewidując środki nauczania i kontroli przestrzegania postanowień konwencji. Projekt konwencji głosi, że „Każde państwo-sygnatariusz konwencji zobowiązuje się nie później niż w ciągu 30 dni po wejściu konwencji w życie lub po przyłączeniu się do niej, powiadomić: * o rozporządzenia bronią chemiczną i środkami do jej produkcji;

* o rozmiarach nagromadzonych zapasów broni chemicznej i mocy produkcyjnej obiektów do wytwarzania tej broni;

* o rozmiarach wszelkich dostaw — dla kogokolwiek — broni chemicznej, urządzeń technologicznych do jej produkcji i odpowiedniej dokumentacji technicznej, dokonanych po 1 stycznia 1946 r.;

* o istnieniu bądź też nie istnieniu na terytorium każdego państwa-sygnatariusza zapasów broni chemicznej i ich wielkości, obiektów służących do produkcji broni chemicznej i ich mocach, kontrolowanych bądź kontrolowanych przez jakiegokolwiek inne państwo, grupę państw, organizację, czy też osobę prywatną”.

W celu kontroli nad przestrzeganiem konwencji projekt dokumentu radzieckiego przewiduje m.in. następujące środki:

Ciąg dalszy na str. 2

Po pierwszym dniu egzaminów

do szkół średnich (INFORMACJA WŁASNA)

BIAŁOSTOCKIE

W woj. białostockim o przyjęciu ubiegali się 9245 absolwentów szkół podstawowych, z tego 1200 do liceów ogólnokształcących.

Jak nas poinformowano w Kuratorium Oświaty i Wychowania — w tym roku miejsc w szkołach wystarcza dla wszystkich chętnych. Nie ma jeszcze pełnego naboru. W Kuratorium powołano punkt informacyjny w pokoju nr 8 i komisja informuje o wolnych miejscach.

W pierwszym dniu egzaminów pisemnych z języka polskiego złożyliśmy wizytę w białostockim i Liceum Ogólnokształcącym. Do tej szkoły

wpłynęło 226 podań. Zdający mieli do wyboru trzy tematy: 1. Mój ulubiony bohater literacki, 2. Jakie refleksje budzą w tobie słowa poety: „Mnie ta ziemia od innych różni”, 3. Jak będę wspominał(a) swój zespół klasowy? Najwięcej piszących wybrało temat pierwszy. I LO przyjęło 185 uczniów podstawówek.

Odwołaliśmy Zespół Szkół Metalowo-Drzewnych.

— W wyborze szkole odbywała się tylko egzaminacja do Liceum Metalowego — mówi dyr. Cezary Borsuk. — W tym roku dokonujemy naboru do liceum po raz pierwszy. Zgłoszono się tylko dziesięciu kan-

Ciąg dalszy na str. 2

Irak wycofuje swe wojska z terytorium Iranu

PARYŻ (PAP) — W niedziele po południu prezydent Iraku Saddam Husajn poinformował, że wojska irackie rozpoczęły wycofywanie się z miast terytorium irańskiego w kierunku między państwowej granicy iracko-irańskiej. Prezydent Iraku oświadczył, że „operacja wycofywania się zostanie zakończona w ciągu 10 dni począwszy od niedzieli”. „Irak — stwierdził Saddam Husajn — będzie kontynuował swoje wysiłki pokojowe oraz kontakty z organizacjami i stronami, które podjęły się mediacji w celu położenia kresu konfliktowi iracko-irańskiemu oraz będzie dążył do osiągnięcia sprawiedliwego i honorowego uregulowania sporu między obu państwami, czego Irak domagał się od samego początku wojny iracko-irańskiej”.

Tym samym rozpoczęła się ostatnia faza trwającej od 21 miesięcy wojny między Irakiem i Iranem, która rozpoczęła się, gdy we wrześniu 1980 r. wojska irackie przekroczyły granicę Iranu.

PARYŻ (PAP) — Przywódca Iranu ajatollah Chomeini oświadczył w poniedziałek, że mimo decyzji Iraku o wycofaniu swych wojsk z terytorium Iranu, jego kraj będzie kontynuował działania wojenne do pomy, dopóki nie zostaną spełnione jeszcze 4 warunki — informuje Radio Teheran. Zakończeniem Chomeiniego zakończeniu trwającego od 21 miesięcy konfliktu może jednak nastąpić jedynie po spełnieniu przez Iran wszystkich 5 warunków postawionych przez stronę irańską.

Niebezpieczne zabawy

ŁÓDŹ (PAP) — W Pabianicach kŁodzi od kuli wyrzuconej z samopalu własnej konstrukcji poniósł śmierć 29-letni mieszkaniec tego miasta — Bogdan C. Broń przekazano do ekspertyzy specjalistycznej, a dochodzenie w sprawie tego tragicznego wypadku prowadzi organa MO.

Ofiarą równie niebezpiecznej zabawy z amunicją padł też 41-letni łódzianin Andrzej O. Ushwał na przy pomocy imadła rozebrał pocisk karabinowy, który w trakcie tych manipulacji eksplodował, raniąc Andrzeja O. w nogę.

Japonia starzeje się

TOKIO (PAP) — Przewidyuje się, że w 2025 r. Japonia będzie miała w stosunku do liczby mieszkańców — największy na świecie procent ludzi w podeszłym wieku. Według prognoz demograficznych, we wspomnianym roku, procent ludności Japonii w wieku powyżej 65 lat wyniesie będzie 23,8 proc.

Według tych prognoz biura demograficznego ONZ, dalsze zmniejszenie w przyszłości w największym odsetkiem ludzi w wieku powyżej 65 lat zajmować będą: Luksemburg — 23,5 proc., i Szwajcaria — 22 proc.

W. Jaruzelski przyjął prezesa PAN

WARSZAWA (PAP) — 21 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, generał armii Wojciech Jaruzelski przyjął prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. dr Aleksandra Giębskiego.

Podczas spotkania, podkreślając wielki dorobek nauki polskiej oraz jej doniosłą rolę w życiu narodu i socjalistycznego państwa, dokonano wymiany poglądów nt. aktualnej sytuacji w PAN oraz omówiono miejsce i zadania środowiska naukowego w wypracowaniu kraju z kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego. W rozmowie poruszono również szereg problemów nurtujących obecnie środowiska nauki, w tym wypracowanie nowej strategii badań oraz jej finansowanie w aktualnej sytuacji gospodarczej kraju, zasady sterowania polityką naukową, kontakty nauki polskiej z nauką światową oraz sprawy socjalno-bytowe pracowników naukowo-badawczych.

Spotkanie L. Breżniewa i A. Cunhala

MOSKWA (PAP) — Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew przyjął w poniedziałek na Kremlu sekretarza generalnego Portugalskiej Partii Komunistycznej, Alvaro Cunhala oraz członków kierowanej przez niego delegacji PPK.

Delegacja PPK przybyła do Związku Radzieckiego na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR.

Rozmowy J. Teichmy w Budapeszcie

BUDAPEST (PAP) — Na zaproszenie ministra Kultury i Oświaty WRL, Imre Pozsary'a przebywał na Węgrzech minister Kultury i Sztuki PRL, Józef Teichma. Ministrowie przeprowadzili rozmowy nt. usprawnienia realizacji polsko-węgierskiej umowy o wymianie kulturalnej.

Zbliżenie do kraju, zainteresowanie współpracą gospodarczą z Polską

Polonijne forum gospodarcze

POZNAN (PAP) — Z udziałem blisko 200 przedstawicieli polonijnych przedsiębiorstw gospodarczych i handlowych z 16 krajów rozpoczęło się w Poznaniu VIII „Polonijne Forum Gospodarcze-82”.

Uczestników forum serdecznie powitał wiceprezes Rady Ministrów PRL Edward Kowalczyk. W całościście naszych stosunków z Polonią — powiedział on m. in. — istotne miejsce zajmuje współpraca gospodarcza. Dotychczasowe doświadczenia pozwalają stwierdzić, że płaścyczna ekonomia może być trwałym i stabilnym polem współpracy Polonii z krajem. Nabiera ona obecnie szczególnego znaczenia wobec kryzysowego stanu polskiej gospodarki i narastającej równocześnie gotowości wielu przedsiębiorstw

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

WARSZAWA (PAP) — Do Sejmu PRL napływają dalsze uchwały i rezolucje, podkreślające poparcie dla idei porozumienia narodowego, wyrażonej 3 maja w oświadczeniu naszego parlamentu.

— Wierząc, że dialog i w jego konsekwencji porozumienie i szeroka integracja są nie tylko możliwe, ale i konieczne, uważamy, że droga do nich wiedzie wyłącznie przez wzajemną szczerotę, dobrą wolę i prawdziwie obywatelską postawę — oto fragment uchwały Miejskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego w Sandomierzu. Droga ta musi być wolna od wszelkich prób zakłócenia iadu i porządku, utrudniających nasze codzienne życie, opóźniających wyjście z kryzysu, godzących w biologiczny byt narodu.

— Pragniemy Ojczyznę naszą, gospodarną i sprawiedliwą. Z samych pragnień jednak ona nie wyrósł. Trzeba wielkiego wysiłku wszystkich ludzi dobrej woli. Musimy odbudować wartości moralne, kształtować klimat pracy i rzetelne wykonywanie obowiązków — oto fragment oświadczenia członków Prezydium Miejskich Komitetów Odrodzenia Narodowego i FJN we Włocławku.

Członkowie Gminnego Obywatelskiego Komitetu Pojednania Narodowego w Łomży (woj. białostockie) przyjęli oświadczenie, w którym podkreślili, że idea porozumienia to poszukiwanie skutecznego rozwiązania społeczno-gospodarczego, to szansa uniknięcia napięć społecznych. Uczynimy wszystko co leży w naszej możliwości dla normalizacji naszego życia — głosi dokument. Tego oczekuje od nas społeczeństwo, nasza Ojczyzna.

Działacze komitetu osiedłowego samorządu mieszkańców „Wschód” w Koninie stwierdzają w uchwale, iż dzieło przemian zachodzących w życiu naszego kraju dalekie jest jeszcze od pomyślnego zakończenia. Zdajemy sobie sprawę

świadczania członków Prezydium Miejskich Komitetów Odrodzenia Narodowego i FJN we Włocławku.

— piszą, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił naszego narodu, niezależnie od poglądów i przynależności organizacyjnej.

Uchwałę popierającą ideę porozumienia podjęło również Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Nadzwyczajne zadanie w tym trudnym czasie spoczywa na twórcach i działaczach kultury — głosi uchwała. Dzieła literackie, sztuka, ukazujące narodowej tradycji mogą być istotnym elementem budzenia i kształtowania w społeczeństwie patriotyzmu — fundamentu lepszej przyszłości kraju i narodu. Odpowiedzialny obowiązek spoczywa na pedagogach. Swoją troską o obywatelskie wychowanie młodego pokolenia, pracą i postawą mogą przyczynić się do stabilizacji w kraju i umocnienia więzi społecznej między starszym pokoleniem Polaków i młodzieżą. Wiele jest jeszcze do zrobienia w pracy z młodym pokoleniem w kształtowaniu jego postaw i charakteru.

— Na jednym ze spotkań poprzedzających dzisiejszą dyskusję postawiono sprawę wprost: młodzież nie jest przeciwko ustrojowi. Przeciwnie, akceptuje takie wartości, jak: demokracja, równość wobec

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 121 (9639)

Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 22 czerwca 1982 r.

Nakład: 110.700

A

Cena 5 zł

Spółeczne poparcie dla porozumienia narodowego

WARSZAWA (PAP) — Do Sejmu PRL napływają dalsze uchwały i rezolucje, podkreślające poparcie dla idei porozumienia narodowego, wyrażonej 3 maja w oświadczeniu naszego parlamentu.

— Wierząc, że dialog i w jego konsekwencji porozumienie i szeroka integracja są nie tylko możliwe, ale i konieczne, uważamy, że droga do nich wiedzie wyłącznie przez wzajemną szczerotę, dobrą wolę i prawdziwie obywatelską postawę — oto fragment uchwały Miejskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego w Sandomierzu. Droga ta musi być wolna od wszelkich prób zakłócenia iadu i porządku, utrudniających nasze codzienne życie, opóźniających wyjście z kryzysu, godzących w biologiczny byt narodu.

— Pragniemy Ojczyznę naszą, gospodarną i sprawiedliwą. Z samych pragnień jednak ona nie wyrósł. Trzeba wielkiego wysiłku wszystkich ludzi dobrej woli. Musimy odbudować wartości moralne, kształtować klimat pracy i rzetelne wykonywanie obowiązków — oto fragment oświadczenia członków Prezydium Miejskich Komitetów Odrodzenia Narodowego i FJN we Włocławku.

Członkowie Gminnego Obywatelskiego Komitetu Pojednania Narodowego w Łomży (woj. białostockie) przyjęli oświadczenie, w którym podkreślili, że idea porozumienia to poszukiwanie skutecznego rozwiązania społeczno-gospodarczego, to szansa uniknięcia napięć społecznych. Uczynimy wszystko co leży w naszej możliwości dla normalizacji naszego życia — głosi dokument. Tego oczekuje od nas społeczeństwo, nasza Ojczyzna.

Działacze komitetu osiedłowego samorządu mieszkańców „Wschód” w Koninie stwierdzają w uchwale, iż dzieło przemian zachodzących w życiu naszego kraju dalekie jest jeszcze od pomyślnego zakończenia. Zdajemy sobie sprawę

świadczania członków Prezydium Miejskich Komitetów Odrodzenia Narodowego i FJN we Włocławku.

— piszą, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił naszego narodu, niezależnie od poglądów i przynależności organizacyjnej.

Uchwałę popierającą ideę porozumienia podjęło również Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Nadzwyczajne zadanie w tym trudnym czasie spoczywa na twórcach i działaczach kultury — głosi uchwała. Dzieła literackie, sztuka, ukazujące narodowej tradycji mogą być istotnym elementem budzenia i kształtowania w społeczeństwie patriotyzmu — fundamentu lepszej przyszłości kraju i narodu. Odpowiedzialny obowiązek spoczywa na pedagogach. Swoją troską o obywatelskie wychowanie młodego pokolenia, pracą i postawą mogą przyczynić się do stabilizacji w kraju i umocnienia więzi społecznej między starszym pokoleniem Polaków i młodzieżą. Wiele jest jeszcze do zrobienia w pracy z młodym pokoleniem w kształtowaniu jego postaw i charakteru.

— Na jednym ze spotkań poprzedzających dzisiejszą dyskusję postawiono sprawę wprost: młodzież nie jest przeciwko ustrojowi. Przeciwnie, akceptuje takie wartości, jak: demokracja, równość wobec

— piszą, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił naszego narodu, niezależnie od poglądów i przynależności organizacyjnej.

Uchwałę popierającą ideę porozumienia podjęło również Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Nadzwyczajne zadanie w tym trudnym czasie spoczywa na twórcach i działaczach kultury — głosi uchwała. Dzieła literackie, sztuka, ukazujące narodowej tradycji mogą być istotnym elementem budzenia i kształtowania w społeczeństwie patriotyzmu — fundamentu lepszej przyszłości kraju i narodu. Odpowiedzialny obowiązek spoczywa na pedagogach. Swoją troską o obywatelskie wychowanie młodego pokolenia, pracą i postawą mogą przyczynić się do stabilizacji w kraju i umocnienia więzi społecznej między starszym pokoleniem Polaków i młodzieżą. Wiele jest jeszcze do zrobienia w pracy z młodym pokoleniem w kształtowaniu jego postaw i charakteru.

— Na jednym ze spotkań poprzedzających dzisiejszą dyskusję postawiono sprawę wprost: młodzież nie jest przeciwko ustrojowi. Przeciwnie, akceptuje takie wartości, jak: demokracja, równość wobec

— piszą, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił naszego narodu, niezależnie od poglądów i przynależności organizacyjnej.

Uchwałę popierającą ideę porozumienia podjęło również Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Nadzwyczajne zadanie w tym trudnym czasie spoczywa na twórcach i działaczach kultury — głosi uchwała. Dzieła literackie, sztuka, ukazujące narodowej tradycji mogą być istotnym elementem budzenia i kształtowania w społeczeństwie patriotyzmu — fundamentu lepszej przyszłości kraju i narodu. Odpowiedzialny obowiązek spoczywa na pedagogach. Swoją troską o obywatelskie wychowanie młodego pokolenia, pracą i postawą mogą przyczynić się do stabilizacji w kraju i umocnienia więzi społecznej między starszym pokoleniem Polaków i młodzieżą. Wiele jest jeszcze do zrobienia w pracy z młodym pokoleniem w kształtowaniu jego postaw i charakteru.

— Na jednym ze spotkań poprzedzających dzisiejszą dyskusję postawiono sprawę wprost: młodzież nie jest przeciwko ustrojowi. Przeciwnie, akceptuje takie wartości, jak: demokracja, równość wobec

— piszą, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił naszego narodu, niezależnie od poglądów i przynależności organizacyjnej.

Uchwałę popierającą ideę porozumienia podjęło również Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Nadzwyczajne zadanie w tym trudnym czasie spoczywa na twórcach i działaczach kultury — głosi uchwała. Dzieła literackie, sztuka, ukazujące narodowej tradycji mogą być istotnym elementem budzenia i kształtowania w społeczeństwie patriotyzmu — fundamentu lepszej przyszłości kraju i narodu. Odpowiedzialny obowiązek spoczywa na pedagogach. Swoją troską o obywatelskie wychowanie młodego pokolenia, pracą i postawą mogą przyczynić się do stabilizacji w kraju i umocnienia więzi społecznej między starszym pokoleniem Polaków i młodzieżą. Wiele jest jeszcze do zrobienia w pracy z młodym pokoleniem w kształtowaniu jego postaw i charakteru.

— Na jednym ze spotkań poprzedzających dzisiejszą dyskusję postawiono sprawę wprost: młodzież nie jest przeciwko ustrojowi. Przeciwnie, akceptuje takie wartości, jak: demokracja, równość wobec

— piszą, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił naszego narodu, niezależnie od poglądów i przynależności organizacyjnej.

Uchwałę popierającą ideę porozumienia podjęło również Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Nadzwyczajne zadanie w tym trudnym czasie spoczywa na twórcach i działaczach kultury — głosi uchwała. Dzieła literackie, sztuka, ukazujące narodowej tradycji mogą być istotnym elementem budzenia i kształtowania w społeczeństwie patriotyzmu — fundamentu lepszej przyszłości kraju i narodu. Odpowiedzialny obowiązek spoczywa na pedagogach. Swoją troską o obywatelskie wychowanie młodego pokolenia, pracą i postawą mogą przyczynić się do stabilizacji w kraju i umocnienia więzi społecznej między starszym pokoleniem Polaków i młodzieżą. Wiele jest jeszcze do zrobienia w pracy z młodym pokoleniem w kształtowaniu jego postaw i charakteru.

— Na jednym ze spotkań poprzedzających dzisiejszą dyskusję postawiono sprawę wprost: młodzież nie jest przeciwko ustrojowi. Przeciwnie, akceptuje takie wartości, jak: demokracja, równość wobec

— piszą, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił naszego narodu, niezależnie od poglądów i przynależności organizacyjnej.

Uchwałę popierającą ideę porozumienia podjęło również Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Nadzwyczajne zadanie w tym trudnym czasie spoczywa na twórcach i działaczach kultury — głosi uchwała. Dzieła literackie, sztuka, ukazujące narodowej tradycji mogą być istotnym elementem budzenia i kształtowania w społeczeństwie patriotyzmu — fundamentu lepszej przyszłości kraju i narodu. Odpowiedzialny obowiązek spoczywa na pedagogach. Swoją troską o obywatelskie wychowanie młodego pokolenia, pracą i postawą mogą przyczynić się do stabilizacji w kraju i umocnienia więzi społecznej między starszym pokoleniem Polaków i młodzieżą. Wiele jest jeszcze do zrobienia w pracy z młodym pokoleniem w kształtowaniu jego postaw i charakteru.

— Na jednym ze spotkań poprzedzających dzisiejszą dyskusję postawiono sprawę wprost: młodzież nie jest przeciwko ustrojowi. Przeciwnie, akceptuje takie wartości, jak: demokracja, równość wobec

— piszą, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił naszego narodu, niezależnie od poglądów i przynależności organizacyjnej.

Uchwałę popierającą ideę porozumienia podjęło również Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Nadzwyczajne zadanie w tym trudnym czasie spoczywa na twórcach i działaczach kultury — głosi uchwała. Dzieła literackie, sztuka, ukazujące narodowej tradycji mogą być istotnym elementem budzenia i kształtowania w społeczeństwie patriotyzmu — fundamentu lepszej przyszłości kraju i narodu. Odpowiedzialny obowiązek spoczywa na pedagogach. Swoją troską o obywatelskie wychowanie młodego pokolenia, pracą i postawą mogą przyczynić się do stabilizacji w kraju i umocnienia więzi społecznej między starszym pokoleniem Polaków i młodzieżą. Wiele jest jeszcze do zrobienia w pracy z młodym pokoleniem w kształtowaniu jego postaw i charakteru.

Z udziałem Wł. Mokrzyńskiego

Spotkanie młodzieży w Suwałkach

Wczoraj, 21 bm. w Suwałkach odbyło się spotkanie przedstawicieli młodzieży zorganizowanej w ZSMP, ZHP, ZMW. W spotkaniu uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Włodzisław Mokrzyński, władze polityczne i administracyjne województwa suwalskiego z I sekretarzem KW PZPR Waldemarem Berdym i wojewodą Kazimierzem Jabłońskim, aktyw partyjny, nauczyciele.

W czasie spotkania dyskutowano nad tematami przygotowanymi na IX Plenum KC PZPR, które będzie poświęcone sprawom młodego pokolenia.

Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie sekretarza KW PZPR Józefa Świerzbinskiego. Mówca podkreślił, że dyskusja o młodzieży — bez względu na kontekst w jakim będziemy ją traktować — jest zawsze dyskusją o przyszłości społeczeństwa.

— Na jednym ze spotkań poprzedzających dzisiejszą dyskusję postawiono sprawę wprost: młodzież nie jest przeciwko ustrojowi. Przeciwnie, akceptuje takie wartości, jak: demokracja, równość wobec

— piszą, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił naszego narodu, niezależnie od poglądów i przynależności organizacyjnej.

Uchwałę popierającą ideę porozumienia podjęło również Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Nadzwyczajne zadanie w tym trudnym czasie spoczywa na twórcach i działaczach kultury — głosi uchwała. Dzieła literackie, sztuka, ukazujące narodowej tradycji mogą być istotnym elementem budzenia i kształtowania w społeczeństwie patriotyzmu — fundamentu lepszej przyszłości kraju i narodu. Odpowiedzialny obowiązek spoczywa na pedagogach. Swoją troską o obywatelskie wychowanie młodego pokolenia, pracą i postawą mogą przyczynić się do stabilizacji w kraju i umocnienia więzi społecznej między starszym pokoleniem Polaków i młodzieżą. Wiele jest jeszcze do zrobienia w pracy z młodym pokoleniem w kształtowaniu jego postaw i charakteru.

— Na jednym ze spotkań poprzedzających dzisiejszą dyskusję postawiono sprawę wprost: młodzież nie jest przeciwko ustrojowi. Przeciwnie, akceptuje takie wartości, jak: demokracja, równość wobec

— piszą, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił naszego narodu, niezależnie od poglądów i przynależności organizacyjnej.

Uchwałę popierającą ideę porozumienia podjęło również Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Nadzwyczajne zadanie w tym trudnym czasie spoczywa na twórcach i działaczach kultury — głosi uchwała. Dzieła literackie, sztuka, ukazujące narodowej tradycji mogą być istotnym elementem budzenia i kształtowania w społeczeństwie patriotyzmu — fundamentu lepszej przyszłości kraju i narodu. Odpowiedzialny obowiązek spoczywa na pedagogach. Swoją troską o obywatelskie wychowanie młodego pokolenia, pracą i postawą mogą przyczynić się do stabilizacji w kraju i umocnienia więzi społecznej między starszym pokoleniem Polaków i młodzieżą. Wiele jest jeszcze do zrobienia w pracy z młodym pokoleniem w kształtowaniu jego postaw i charakteru.

— Na jednym ze spotkań poprzedzających dzisiejszą dyskusję postawiono sprawę wprost: młodzież nie jest przeciwko ustrojowi. Przeciwnie, akceptuje takie wartości, jak: demokracja, równość wobec

— piszą, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił naszego narodu, niezależnie od poglądów i przynależności organizacyjnej.

Uchwałę popierającą ideę porozumienia podjęło również Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Nadzwyczajne zadanie w tym trudnym czasie spoczywa na twórcach i działaczach kultury — głosi uchwała. Dzieła literackie, sztuka, ukazujące narodowej tradycji mogą być istotnym elementem budzenia i kształtowania w społeczeństwie patriotyzmu — fundamentu lepszej przyszłości kraju i narodu. Odpowiedzialny obowiązek spoczywa na pedagogach. Swoją troską o obywatelskie wychowanie młodego pokolenia, pracą i postawą mogą przyczynić się do stabilizacji w kraju i umocnienia więzi społecznej między starszym pokoleniem Polaków i młodzieżą. Wiele jest jeszcze do zrobienia w pracy z młodym pokoleniem w kształtowaniu jego postaw i charakteru.

— Na jednym ze spotkań poprzedzających dzisiejszą dyskusję postawiono sprawę wprost: młodzież nie jest przeciwko ustrojowi. Przeciwnie, akceptuje takie wartości, jak: demokracja, równość wobec

— piszą, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił naszego narodu, niezależnie od poglądów i przynależności organizacyjnej.

Uchwałę popierającą ideę porozumienia podjęło również Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Nadzwyczajne zadanie w tym trudnym czasie spoczywa na twórcach i działaczach kultury — głosi uchwała. Dzieła literackie, sztuka, ukazujące narodowej tradycji mogą być istotnym elementem budzenia i kształtowania w społeczeństwie patriotyzmu — fundamentu lepszej przyszłości kraju i narodu. Odpowiedzialny obowiązek spoczywa na pedagogach. Swoją troską o obywatelskie wychowanie młodego pokolenia, pracą i postawą mogą przyczynić się do stabilizacji w kraju i umocnienia więzi społecznej między starszym pokoleniem Polaków i młodzieżą. Wiele jest jeszcze do zrobienia w pracy z młodym pokoleniem w kształtowaniu jego postaw i charakteru.

— Na jednym ze spotkań poprzedzających dzisiejszą dyskusję postawiono sprawę wprost: młodzież nie jest przeciwko ustrojowi. Przeciwnie, akceptuje takie wartości, jak: demokracja, równość wobec

— piszą, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił naszego narodu, niezależnie od poglądów i przynależności organizacyjnej.

Uchwałę popierającą ideę porozumienia podjęło również Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Nadzwyczajne zadanie w tym trudnym czasie spoczywa na twórcach i działaczach kultury — głosi uchwała. Dzieła literackie, sztuka, ukazujące narodowej tradycji mogą być istotnym elementem budzenia i kształtowania w społeczeństwie patriotyzmu — fundamentu lepszej przyszłości kraju i narodu. Odpowiedzialny obowiązek spoczywa na pedagogach. Swoją troską o obywatelskie wychowanie młodego pokolenia, pracą i postawą mogą przyczynić się do stabilizacji w kraju i umocnienia więzi społecznej między starszym pokoleniem Polaków i młodzieżą. Wiele jest jeszcze do zrobienia w pracy z młodym pokoleniem w kształtowaniu jego postaw i charakteru.

— Na jednym ze spotkań poprzedzających dzisiejszą dyskusję postawiono sprawę wprost: młodzież nie jest przeciwko ustrojowi. Przeciwnie, akceptuje takie wartości, jak: demokracja, równość wobec

— piszą, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił naszego narodu, niezależnie od poglądów i przynależności organizacyjnej.

Uchwałę popierającą ideę porozumienia podjęło również Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Nadzwyczajne zadanie w tym trudnym czasie spoczywa na twórcach i działaczach kultury — głosi uchwała. Dzieła literackie, sztuka, ukazujące narodowej tradycji mogą być istotnym elementem budzenia i kształtowania w społeczeństwie patriotyzmu — fundamentu lepszej przyszłości kraju i narodu. Odpowiedzialny obowiązek spoczywa na pedagogach. Swoją troską o obywatelskie wychowanie młodego pokolenia, pracą i postawą mogą przyczynić się do stabilizacji w kraju i umocnienia więzi społecznej między starszym pokoleniem Polaków i młodzieżą. Wiele jest jeszcze do zrobienia w pracy z młodym pokoleniem w kształtowaniu jego postaw i charakteru.

— Na jednym ze spotkań poprzedzających dzisiejszą dyskusję postawiono sprawę wprost: młodzież nie jest przeciwko ustrojowi. Przeciwnie, akceptuje takie wartości, jak: demokracja, równość wobec

— piszą, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił naszego narodu, niezależnie od poglądów i przynależności organizacyjnej.

Uchwałę popierającą ideę porozumienia podjęło również Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Nadzwyczajne zadanie w tym trudnym czasie spoczywa na twórcach i działaczach kultury — głosi uchwała. Dzieła literackie, sztuka, ukazujące narodowej tradycji mogą być istotnym elementem budzenia i kształtowania w społeczeństwie patriotyzmu — fundamentu lepszej przyszłości kraju i narodu. Odpowiedzialny obowiązek spoczywa na pedagogach. Swoją troską o obywatelskie wychowanie młodego pokolenia, pracą i postawą mogą przyczynić się do stabilizacji w kraju i umocnienia więzi społecznej między starszym pokoleniem Polaków i młodzieżą. Wiele jest jeszcze do zrobienia w pracy z młodym pokoleniem w kształtowaniu jego postaw i charakteru.

— Na jednym ze spotkań poprzedzających dzisiejszą dyskusję postawiono sprawę wprost: młodzież nie jest przeciwko ustrojowi. Przeciwnie, akceptuje takie wartości, jak: demokracja, równość wobec

— piszą, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił naszego narodu, niezależnie od poglądów i przynależności organizacyjnej.

Uchwałę popier

Kolejna inicjatywa pokojowa ZSRR

ciąg dalszy ze str. 1

* każde państwo-sygnatariusz konwencji zobowiązuje się podjąć wszelkie środki wewnętrzne, które uznaje za niezbędne zgodnie ze swą procedurą konstytucyjną, aby zapewnić zakaz i zapobieżenie wszelkiej działalności sprzecznej z postanowieniami konwencji, w każdym miejscu pod jego jurysdykcją lub też pod jego kontrolą;

* każde państwo-sygnatariusz, aby uzyskać pełnię do przestępczości postanowień konwencji przez inne państwa-sygnatariuszy, ma prawo wykorzystywać swe krajowe techniczne środki kontroli, w sposób zgodny z ogólnymi umowami z ramienia międzynarodowego;

* międzynarodowe środki kontroli będzie się stosować wykorzystując procedury międzynarodowe w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych zgodnie z jej Kartą oraz drogą konsultacji i współpracy między państwami-sygnatariuszami, a także przy pomocy konsultacyjnego komitetu państw-sygnatariuszy konwencji;

* Aby międzynarodowe konsultacje i współpraca, wymia-

na informacji i współdziałanie w sprawowaniu kontroli w celu przestrzegania postanowień konwencji były pełniejsze — czytamy dalej w projekcie — państwa-sygnatariusze utworzą w ciągu 30 dni po wejściu konwencji w życie komitet konsultacyjny. Każde państwo-sygnatariusz ma prawo wyznaczyć swego przedstawiciela do tego komitetu. Poza tym „konwencja powinna uwzględnić możliwość przeprowadzania kontroli międzynarodowej na miejscu (np. w ramach uzgodnionej liczby takich kontroli, sprawdzających produkcję szczególnie toksycznych, śmiertelnych chemikaliów w celach dozwolonych w obszarze wyspecjalizowanym”.

W projekcie dokumentu radzieckiego podkreśla się także, że „Nie w konwencji nie powinno być interpretowane jako jakiegokolwiek ograniczenie bądź pomniejszenie zobowiązań podjętych przez każde państwo zgodnie z protokołem genewskim z 17 czerwca 1925 r. O zakazie stosowania na wojnę gazów duszących, trujących bądź innych im podobnych, i środków bakteriologicznych”.

Wizyta premiera Bułgarii w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP) — Na zaproszenie rządu radzieckiego do Moskwy przybył z oficjalną wizytą przyjaźni premier Bułgarii Grigor Filipow. Tego samego dnia na Kremlu rozpoczęły się rozmowy radziecko-bułgarskie z udziałem premiera Nikołaja Tichonowa.

Centralne miejsce w rozmowach zajęły problemy dalszego rozszerzenia i pogłębie-

nia wszechstronnej współpracy między ZSRR i Bułgarią. Jednym z wyrażonych głęboko zadowolenia z dynamicznego rozwoju braterskich stosunków radziecko-bułgarskich na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacionalizmu, zgodnie z Układem o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy.

Wiceminister obrony Salvadora w niewoli u partyzantów

HAWANA (PAP) — Po wotując się na powstanie radiostacji „Venceremos”, agencja zachodnie donosi, że w sobotę partyzanci wzięli do niewoli wiceministra obrony tego kraju, ppłk Adolfo Castillo. Dwa dni wcześniej, w czwartek 17 czerwca, helikopter wiozący A. Castillo uległ katastrofie w prowincji Morazan, gdzie od wielu dni toczy się ciężkie boje, ponad 3 tys.

żołnierzy regularnej armii z przesyła tysiącami partyzantów. Płk Castillo, który wyszedł z wypadku cało, schronił się w lesie, zamieniając swe dokumenty z jedną z zabitych ofiar wypadku. Dlatego powstańcy dowiedzieli się o śmierci wiceministra obrony w katastrofie. Dopiero w sobotę 19 bm. wpadł on w ręce powstańców, jako jeniec wojenny.

Otwarcie wystawy białoruskiej książki naukowej

ciąg dalszy ze str. 1

„odkryć” ostatnich lat. Popołudniowo, Gaskiewicz i inni).

Otwarcia wystaw dokonał wojewoda białostocki — Kazimierz Dunaj. Na uroczystości obecni byli również członkowie delegacji przybyłej z Białoruskiej SRR: dr Aleksiej Kawko — radca Ambasady ZSRR w PRL, przedstawiciel Związku Towarzystwa Przyjaźni w ZSRR oraz dr Anatolij Białowicki — przedstawiciel Domu Radzieckiej Nauki i Kultury w Warszawie, jak również sekretarz generalny ZG TTPR w Warszawie — Wacław Barszczewski, sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Mikołaj Kozak oraz prezes WK ZSL w Białymstoku — Ryszard Niwiński.

Goście radziecy przebywać będą na Białostocczyźnie do 23 czerwca br. Program pierw-

szego dnia pobytu w naszym mieście obejmował: spotkanie delegacji białoruskiej z prezydentem miasta, absolwentami uczelni radzieckich pracujących w Białymstoku oraz zwiedzanie miasta.

W dniu dzisiejszym goście spotkali się z aktywem TTPR oraz władzami białostockimi. Po południu przebywać będą w Dąbrowie Białostockiej na zaproszenie aktywnej organizacji społeczno-politycznej działającej w tym mieście. Odwiedzą również wieś Harasimowice, w celu złożenia kwiatów pod pomnikiem bohatera Związku Radzieckiego, Kunawina.

Trzeci, ostatni dzień wizyty białoruskiej delegacji na Białostocczyźnie, wypełnia spotkanie gości z dziennikarzami „Niwu”, pracownikami miejskich bibliotek oraz władzami partyjnymi miasta. (olp)

Jeszcze o przymrozkach

ciąg dalszy ze str. 1

gryki. Na ogólną powierzchnię 9 tys. ha gryki ok. 30 proc. jest uszkodzona w stopniu średnim.

Celem zmniejszenia skutków działania przymrozków służby rolne zalecają m. in. zasilanie plantacji ziemniaczanych nawozami azotowymi (saletrazynami) w ilości 15–30 kg w czystym składniku na hektar. Wskazane jest też wyjątkowo starannie przeprowadzenie za-

biegów pielęgnacyjnych i ochronnych. Zdaniem fachowców nie należy się spieszyć z odorywaniem gryki, gdyż część może się jeszcze rozkwietać, a nasion roślin pastewnych nie ma za wiele. Każda taka decyzja powinna być poprzedzona konsultacją ze służbami WOPR. Można jeszcze zasieć fasolę szparagową do zbioru na zielony strąk. Plon może też wydać (ale mniejszy) obecnie zasiane ogórki. (zj)

Komunikat MO

19 grudnia 1980 r. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił KRZYSZTOF ZAGIERSKI. S. Dziś sławia i Jeleny z domu Tomczak, ur. 12 grudnia 1957 r. w Gdyni, zam. Choroszcz, ul. Słowackiego 4 m. 13.

OPIS GARDEROBY: Kurtka ortobianowa, granatowa z kapciem i podpinką ze sztucznego futra, sweter czerwony, koszula pomarańczowa, spodnie brązowe „wrangler”, buty zamkowe. Posiadał ze sobą teczkę dyplomatyczną z podręcznikami szkolnymi.

Spotkanie młodzieży w Suwałkach

ciąg dalszy ze str. 1

Ferdynand Kubasewski przypominał, że „miernikiem wartości i oceny człowieka jest jego praca i od pracy nikt młodzieży nie zwolni”. Na różnice możliwości życiowych młodych z miasta i ze wsi zwrócił uwagę Leszek Milański i Ryszard Rakowski, a Rafał Budzyla uczynił głównie rodzinie odpowiedzialną za wychowanie i kształtowanie postaw dzieci i młodzieży. O braku zaufania starszych do inicjatyw i poczyną młodych mówiła Jadwiga Romanowska. Natomiast Andrzej Świątowski zaznaczył, że omawiając problemy młodzieży nie należy zapominać o jej obowiązkach i powinnościach wobec Ojczyzny. Ponadto stwierdził, że „lansowany w latach 70-tych konsumpcyjny model życia spowodował wielkie спустoszenia w świadomości młodych”. Omawiając sytuację mieszkaniową opowiedział się za u-

trzymaniem „instytucji” budownictwa patronackiego, lecz w zmodyfikowanej formie. Czesława Romanowska podkreśliła, że rozwiązywanie problemów młodych winno być integralną częścią polityki państwa. W młodzieżowej debacie nie zabrakło również głosu starszego pokolenia. Ryszard Łopatecki mówił o tzw. teorii straconego pokolenia, powiedział, że paraliżuje ona młodzież i jej aktywność. Pojęcia tego nie można utożsamiać ze wszystkimi młodymi ludźmi, których większość jest młodo i wszystko zaangażowana. Stwierdził, że młodzi powinni brać przykład ze swoich rodziców, których wojenna aktywność brała się z wiary, że własnymi siłami zdźwigną kraj ze zgliszcz wojny.

Na potrzebę aktywności młodych ludzi zwrócił także uwagę sekretarz KC Włodzisław Mokrzyński, który ustosunkował się do poruszonych

wcześniej kwestii. Mówca przyznał, że aktywność ta jest jednym z warunków wyjścia kraju z kryzysu. Omawiając zadania organizacji młodzieżowych sekretarz KC stwierdził, „czas skończyć przepychanki organizacyjne”, bowiem cel młodych jest i powinien być jeden — wspólnie budować lepsze jutro kraju. Młodzi nie są straconym pokoleniem, są pokoleniem szansy. Każdy członek partii czy organizacji młodzieżowej musi zdawać z tego sprawę. „Musimy być wobec młodzieży uczciwi i powiedzieć, że to co realnie będzie zapisane w uchwałach IX Plenum KC”. Omawiając sprawy wychowania młoda mowa wskazała na pilną potrzebę wypracowania jednolitego frontu wychowawczego. Zasadniczą rolę miałyby w nim do spełnienia rodzina, szkoła, organizacja młodzieży i zakład pracy.

Po pierwszym dniu egzaminów

ciąg dalszy ze str. 1

dydatów a miejsc mamy 50. Po prostu nie dotarliśmy na czas z informacją do szkół podstawowych. Będziemy musieli ponownie ogłosić nabór. Chcemy utworzyć dwa oddziały o kierunkach mechaniki obróbki skrawaniem i mechaniki napraw maszyn i urządzeń.

Do Zasadniczej Szkoły Zawodowej przyjmujemy bez egzaminów, tylko przez kwalifikowanie. Zakończyliśmy nabór na kierunek mechaniki kierowca pojazdów samochodowych. W pięciu oddziałach kształcić będziemy 125 uczniów. Ogółem wpłynęło 192 podania, a możemy przyjąć 225 absolwentów szkół stopnia podstawowego. Są wolne miejsca w takich grupach zawodów, jak tokarz, frez, ślusarz-sprawcz i innych. W br. jak nigdy dotąd zgłosiło się dużo kandydatów na kierunek stolarski. Na 100 miejsc mamy 123 chętnych.

Do technikum przy Zespole Szkół Elektrycznych zgłosiło się 184 kandydatów. Szkoła dysponuje tylko 75 miejscami. Wczoraj do egzaminów w Liceum Zawodowym przy Zespole Szkół Odzieżowych przystąpiło 108 kandydatów.

SUWAŁSKIE

Będzie co Róg da — mówi matka na h.Łu suwałskiego ZSE ZSRR. Ad 113 ze 137 kandydatów zdaje do Liceum Ekonomicznego. W sekretariacie ostatni absolwenci szkół podstawowych dostarczają świadectwa ukończenia.

W niedziele zabralam rodzinę na cały dzień z domu, żeby córka mogła sobie jeszcze trochę powtórzyć — mówi Krystyna Chrzanowska.

Rok temu w ZSE przeprowadzono testy z matematyki i polskiego. Zdaniem rucysty Danuty Tutak-Suchowiec ich skutki już są widoczne. Także piszący nie negują powrotu do egzaminów.

To dobra rzecz. Kiedyś pierwszeństwo mieli tylko najlepsi, teraz wszyscy mają równe szanse — podkreśla kandydatka do LE Dorota Szejder. Przed sąsiadującym przez drogę ZST już od rana było widać uczniów i rodziców. Tuż przy pracy z polskiego pisały wszyscy razem — 32 kandy-

datów do trzech techników i liceum zawodowego. Na tablicach dwa zestawy pytań. Na sali są bowiem absolwenci zasadniczej szkoły zawodowej, zdający do technikum mechanicznego. Najwięcej z nich pisało temat: „Opisz znany tobie zakład pracy, warsztat rzemieślniczy lub gospodarstwo twoich rodziców, podaj propozycje zmian, które tam byłyby wprowadzić”. Absolwenci szkół podstawowych najczęściej wybierali temat w którym należało uzasadnić tytuł jednego z podanych utworów. W pracach popełniano wiele rażących błędów ortograficznych.

W LO im. Marii Konopnickiej w Suwałkach przyjęto zasadę, że wszyscy którzy zdadą egzamin zostają przyjęci. Na 142 kandydatów czeka 120 miejsc, ale jest możliwość utworzenia klasy dodatkowej. Tutaj również w roku ubiegłym był egzamin z dwóch podstawowych przedmiotów.

Uchylenie restrykcji gospodarczych EWG wobec Argentyny

LONDYN, BRUKSELA, BUENOS AIRES (PAP) — Państwa Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej powziły w niedzielę decyzję o uchyleniu restrykcji gospodarczych wobec Argentyny. Przyjęto je 10 kwietnia br. na wniosek brytyjski w rezultacie inwazji argentyńskiej na Falklandy. W trakcie walk o wyspy embargo gospodarcze przedłużano dwukrotnie w maju br. Za drugim razem Irlandia i Włochy nie przyłączyły się do stanowiska pozostałych członków EWG.

Francuski minister Spraw Zagranicznych, Claude Cheysson, który podał tę informację po posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych państw EWG w Luksemburgu, zaznaczył, że nadal obowiązuje embargo na dostawy do Argentyny broni i sprzętu wojskowego oraz części zamiennych.

Cheysson podkreślił, że restrykcje w tej dziedzinie zostaną zniesione w chwili zawarcia formalnego pokoju między Londynem i Buenos Aires.

Z Buenos Aires donoszą tymczasem, że ciolowy przedstawiciel rządzący w Argentynie trzyosobowej junty wojskowej w tym kraju, naczelny dowódca lotnictwa, gen. Basilio Lami Dozo odmówił wykluczenia ponownego użycia przez Argentyńczyków siły w konflikcie falklandzkim. W rozmowie z dziennikarzami Lami Dozo powiedział, że walkę o wyspy „należy prowadzić w przyszłości na wszystkich frontach, w tym i na froncie militarnym”.

maczy ogromne trudności w uzyskaniu pracy przez byłych członków „Solidarności”. Dziennik pisze, że spośród przebywających w Szwajcarii byłych aktywistów związku, pracę fizyczną uzyskali do tychczas tylko Andrzej Opieła i Krzysztof Podulczyński. Bez pracy pozostają ciagle inżynier chemii Maria Nowak, lekarz Jerzy Grębski, pielęgniarka Irena Daszczyk, germanistka Barbara Turczyńska i inni.

Dziennik stwierdza, że bezrobocie to prowadzi do frustracji i głębokiej apatii tych osób skazanych na egzystencję z laski instytucji filantropijnych. Obrazuje on m. in. przykład członka tej grupy — Franciszka Witkowskiego, który w stanie załamania psychicznego został przewieziony do szpitala, gdzie doznał następnego ataku serca. Dziennik przytacza apel innego członka grupy — Mieczysława Tarnowskiego, który wyraża gotowość przyjęcia każdego, bez względu na jego przeszłość, do pomocy w budowie państwa. Złoty jest także apel o „Solidarność” — pisze „Tages-Anzeiger”. Gazeta prezentuje sytuację 12-osobowej grupy działaczy „Solidarności”, byłych członków oficjalnej delegacji zarządu tego związku, którzy pozostali w Szwajcarii. Gazeta pisze, że członkowie tej grupy potwierdzają, iż z punktu widzenia gospodarki szwajcarskich są nosicielami niebezpiecznych idei. Tezę tę ilustruje też wypowiedź przewodniczącego Szwajcarskiej Związku Zawodowych (SGB) Richarda Muellera, który oświadczył, że pracodawcy szwajcarscy najostrejsze występy przeciwko realizacji we własnym kraju tych właśnie postulatów związkowych, które najgłośniejszą akceptacją w odniesieniu do central związkowych krajów socjalistycznych. Tym też m. in. należy tu-

co zdaniem dyrektora Marian Majewskiej pozytywnie wpłynęło na poziom nauki w pierwszej klasie. W tym roku jest tylko około 50 proc. świadectw ukończenia z wyróżnieniem (w ubiegłym bez czerwonego paska było tylko kilka). Pozwala to sądzić, że zostały zastrzeżone kryteria ocen w szkołach podstawowych.

W LO w śróde przewidziane są egzaminy poprawkowe, a dwa kolejne dni przeznaczają się na dawanie przedmiotu dodatkowego. W piątek komisja kwalifikacyjna podejmie decyzję o przyjęciu.

Tematy prac z języka polskiego w ocenie polonistek nie były trudne. Obejmowały materiał ze szkół podstawowych, pozwalając na poruszanie problemów spoza obszaru literatury, spojrzenia na życie bohatera. Zdający także twierdzili, że tematy nie sprawiły im zbyt dużych kłopotów.

„To będzie mecz o wszystko...” Przed pojedynkiem z Peru

W hotelu Porto Cobo nie uracza się już prawie do nieszczęsnej meczy z Kamerunem, a całą uwagę piłkarzy koncentruje się teraz na spotkaniu z Peru: „To będzie mecz o wszystko”, mówią w szeregach. Nie ugięli się, że to spotkanie z Polakami zajdzie dalsze zmiany.

Półka można jest taką grą, w której bardzo trudno przewidzieć wynik. Tym niemniej wierzę w swoją drużynę i mam nadzieję, że z Polską możemy wygrać”. Nastroje w zespole peruwiańskim są dobre, wszyscy piłkarze podzielają opinie swego trenera i liczą na sukces. Cubillas twierdzi, że dopiero w drugiej rundzie reprezentacja Peru to pełni zademonstruje swą klasę i możliwości.

Spore zainteresowanie przejawiają agencje prasowe, jakiego rodzaju jest to spotkanie. Kluczowym meczem w tej grupie będzie wtorkowe spotkanie piłkarzy Polski i Peru. W jakichś słodkich ustąpił drużyny trener Antoni Piechniczek nie podał jeszcze zestawienia, ale agencja Reuters przypuszcza, że nasz zespół rozpocznie mecz w składzie: Młynarczyk — Majewski, Zmuda, Janas, Jolocha — Lato, Buncol, Boniek, — Palasz, Szarmach Smolarek.

„Tim” optymistą Trener drużyny Peru — Brazylijczyk Tim jest optymistą. Wierzy w sukces swej ekipy w meczu z Polską.

„Kamerun jest dla nas korzystny” — mówi „Tim” — studi bezbramkowy remis, który sta-

łowił bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

Tymi się interesują Przed pojedynkiem z Peru

W hotelu Porto Cobo nie uracza się już prawie do nieszczęsnej meczy z Kamerunem, a całą uwagę piłkarzy koncentruje się teraz na spotkaniu z Peru: „To będzie mecz o wszystko”, mówią w szeregach. Nie ugięli się, że to spotkanie z Polakami zajdzie dalsze zmiany.

Półka można jest taką grą, w której bardzo trudno przewidzieć wynik. Tym niemniej wierzę w swoją drużynę i mam nadzieję, że z Polską możemy wygrać”. Nastroje w zespole peruwiańskim są dobre, wszyscy piłkarze podzielają opinie swego trenera i liczą na sukces. Cubillas twierdzi, że dopiero w drugiej rundzie reprezentacja Peru to pełni zademonstruje swą klasę i możliwości.

Spore zainteresowanie przejawiają agencje prasowe, jakiego rodzaju jest to spotkanie. Kluczowym meczem w tej grupie będzie wtorkowe spotkanie piłkarzy Polski i Peru. W jakichś słodkich ustąpił drużyny trener Antoni Piechniczek nie podał jeszcze zestawienia, ale agencja Reuters przypuszcza, że nasz zespół rozpocznie mecz w składzie: Młynarczyk — Majewski, Zmuda, Janas, Jolocha — Lato, Buncol, Boniek, — Palasz, Szarmach Smolarek.

„Tim” optymistą Trener drużyny Peru — Brazylijczyk Tim jest optymistą. Wierzy w sukces swej ekipy w meczu z Polską.

„Kamerun jest dla nas korzystny” — mówi „Tim” — studi bezbramkowy remis, który sta-

łowił bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspólnego ze sportową atmosferą. Francuzi zdobyli bramkę, ale Kuwejciejczy, stwierdził, że usłyszał sygnał gwizdka (paci podbiegł z trybuny) i przerwał akcję, uważając, że została zdobyta w tej sytuacji nieprawidłowo. Mecz został przerwany i kilka minut trwały „negocjacje”, a w międzyczasie na płycie boiska doszło do rękoczynów między piłkarzami obu drużyn. Arbitr nie miał czasu na decyzję, nie zdecydował się na żadną z nich.

W 81 min. doszło do incydentu, który miał wiele wspóln

„GAZETA WSPÓŁCZESNA” — Z danych personalnych wiadomo, że Leszek Kordowski, 34-letni spawacz w Zakładach Rybnych w Giżycku, zamieszkały tu od urodzenia, członek PZPR od 11 lat, wybrany przed rokiem na sekretarza zakładowego POP i delegata na konferencję wyższych szczebli wrócił z IX Zjazdu jako członek Komitetu Centralnego. Cemu należy przypisać ten zaszczytny wybór?

LESZEK KORDOWSKI: — Na pewno nie uznaniu moich zasług partyjnych. Na Zjeździe chyba nikt mnie nie znał, więc jak mógł świadomie mnie wybrać? Co innego w zakładzie czy nawet w mieście, ale tam w Warszawie, w Sali Kongresowej, wybór zawdzięczać temu, że jestem zwykłym robotnikiem. Panowało wśród delegatów nastawienie, żeby wykresłać znane nazwiska, a zostawić prostych robotników czy rolników. W taki sposób znalazłem się w składzie Komitetu Centralnego.

Na czym polega ta funkcja?
Oczywiście, nie tylko na wyjazdach do Warszawy na posiedzenia plenarne, na których blaskają flesze i kamery telewizyjne. Uważam, że bardziej autentyczne i twórcze są spotkania konsultacyjne w mniejszym gronie, z udziałem członków KC tylko z kilku województw. Na takich spotkaniach nikt nie nastawia się na popis, nie odczytuje zawnieszczonego wystąpienia, ale rzetelnie przekazuje opinie i poglądy, z którymi styka się w swoim terenie. Na IX Zjeździe namawiano, że przedstawiciele instancji partyjnych przejeżdżali na zebrania, ładnie podawali, a potem żegnali się, nie biorąc na siebie odpowiedzialności za poczynione obietnice. Nie chcę powtarzać starych błędów, po wysłuchaniu ludzkich bolączek nie obiecywać nikomu zbyt wiele.

Można nie obiecywać publicznie, a za to samemu powziąć postanowienie, że te a te sprawy muszą załatwić w ciągu kadencji. Jaka to sprawa?

Tak, mam taką bolączkę. Chodzi o zwiększoną normę opałową dla naszych północnych terenów. Dotychczas w całej Polsce obowiązują takie same przydziały węgla, a wystarczy popatrzeć na mapę pogody. Na Suwalszczyźnie w porównaniu z Warszawą, a tym bardziej ze Śląskiem zawsze są niższe temperatury. Oczywiście, że powinniśmy dograć wiec większą ilością węgla. Bardzo mnie gnębią te odierwane od rzeczywistości klimatyczne normy opałowe. Liczę, że mój wniosek o więcej opał dla zimnej Suwalszczyzny będzie spełniony. Wydobycie węgla, jak podaje prasa, uległo poprawie. W dostawach innych towarów też nasz region jest pokrzywdzony, szczególnie brakuje odzieży i obuwni. Dzieje się tak może nie z winy

władz centralnych, ale poszczególnych województw, którzy zatrzymują wyroby na swoim terenie.

A więc narzekamy! Czy jest już jakiś powód do satysfakcji z tytułu załatwienia konkretnej sprawy?

Przynajmniej się uczuwać, nie mam do tej pory żadnych znaczących osiągnięć jako członek Komitetu Centralnego. Chciałbym, żeby prawidłowo była wdrożona reforma gospodarcza, a zwłaszcza ograniczone przyrosty zatrudnienia w administracji. Nie znam przypadku, żeby w jakimś zakładzie było za dużo robotników, a wszędzie dzieje się odwrotnie. Rozbudowana administracja podraża koszty ogólnozakładowe, wpływa na kalkulację cen produkowanych wyrobów.

Czy w Zakładach Rybnych w Giżycku też jest za dużo urzędników?

Oczywiście, u nas też musimy wprowadzić

W ŚRODKU LUDZKICH SPRAW

„GW” rozmawia z członkiem KC PZPR — LESZKIEM KORDOWSKIM

nową, oszczędniejszą strukturę zatrudnienia, musimy pomyśleć o sprawnym, w naszych warunkach, systemie motywacyjnym. Powinnyśmy lepiej wykorzystywać rezerwy produkcyjne w okresach, kiedy ryby mało. Może warto sięgnąć po inny asortyment w miesiącach niedostatku ryb, bo na zwalnianie pracowników nasza organizacja partyjna nie przystanie.

Zabrzmiło to zdecydowanie. Z POP, na czele której stoi członek KC, liczy się dyrektor?

W naszym zakładzie nigdy nie było pretensji do dyrektora. Chyba każdy z pracowników żył sobie, aby dyrektor kierował nami aż do emerytury. To człowiek naprawdę oddany dla zakładu i dla załogi. Dyrektor naczelny nigdy nie wykreślił się, że przyjmując skargi pracowników tylko w określone dni i wyłącznie w gabinecie. Można o dowolnie porze zacząć go w przejściu czy na hali produkcyjnej. W sprawach partyjnych liczy się dyrektor ze zdaniem całej Egzekutywy, nie tylko z moim jako sekretarza POP. Chcę powiedzieć, że cała niemal Egzekutywa składa się z towarzyszy wybranych po raz pierwszy w jej skład i każdy z nas aktywnie włą-

cza się w partyjne działanie. Spotykamy się ze sobą bardzo często, dzielimy między siebie sprawy do załatwienia. Każdemu z nas zależy, żeby na bramie zakładu nie zawisła kłódka zamykająca firmę. Chcemy nie tylko utrzymać produkcję, ale i ją rozszerzyć, bo teraz wykorzystujemy tylko połowę mocy produkcyjnych. Jeśli założymy, że nie tylko my, ale większość zakładów w Polsce pracuje na półobrotach, to znany odpowiedź, czemu w sklepach takie pustki. Dobrze by było, aby w ciągu mojej kadencji w Komitecie Centralnym, Polska pokonała kryzys gospodarczy. Wszystkie działania Komitetu zmierzają do tego celu. Przypomnę, że ponad połowa składu to autentyczni robotnicy i chłopci. My nie lubimy okragłych przemówień i okłasków. Wystarczy przeczytać teksty wystąpienia publikowane po posiedzeniach plenarnych w gazetach. Jestem przekonany.

że I sekretarz KC, generał Jaruzelski robi wszystko dla dobra naszego kraju.

Ale nie wszyscy Polacy są równie ufnymi?
Niestety, smutna to prawda. Sam nie wiem, jak przełamać ten garb nieufności wobec partii. Na siłę nikt nikogo do socjalizmu nie nakłoni. Należy do Komisji Ideologicznej Komitetu Centralnego. W tym gronie zastanawiamy się najbardziej, jak wyjść z kryzysu politycznego który, moim zdaniem, jest groźniejszy niż kryzys gospodarczy.

Jak dotrzeć z programem partii do młodzieży?

Nie wiem, czy ktoś zna właściwą na to receptę. Liczę, że najbliższe plenum KC powinno ustalić praktyczne kierunki działania, ale zaznaczam — bardzo to trudny problem. Najwięcej zacietrzewienia wykazuje młodzież pochodzenia inteligentnego. Z robotniczą i chłopską łatwiej znaleźć porozumienie. Moim zdaniem, źle się stało, że federacja związków młodzieży uległa rozbitciu. Widzę, że ZMW i ZSMP nawzajem bawią się w podchody. Zamiast iść ręką w rękę, organizacje te zaczęły walkę o młode duszyczki. W gruncie rzeczy idzie o stołki dla działaczy. Na szczeblu centralnym może nie zauważa-

się szkodliwości tej rywalizacji, ale niżej, w województwach i gminach dzieją się niedobre rzeczy.

Dlaczego młodzież inteligentna jest tak strasznie zacietrzewiona?

Dla mnie to sprawa oczywista. Młodzież ta wzrasta w dobrych warunkach materialnych. Ma sztruksy, kożuchy, kieszonkowe czasem większe od pensji niejednego robotnika. Ja wychowałem się w biednej rodzinie. Było nas czterech chłopców, rodzice i babcia. Zeby kupić pierwszy w życiu zegarek, musiałem sam zarobić. Wcześniej poszedłem do pracy. W Zakładach Rybnych zacząłem pracować jako niespełna 17-letni chłopiec, przyszedłem zaraz po szkole zawodowej. Wychowanie średnie uzyskałem później zaocznie. Teraz mam 34 lata, a więc jestem jeszcze zaliczany do młodzieży, interesuję się postawą społeczną moich rówieśników i młodszymi ode mnie. Bardzo chciałem uczestniczyć w spotkaniu w Komitecie Centralnym na początku czerwca, na którym omawiano tematykę młodzieżową. Niestety, PKS nie wziął mnie z przystanku w Giżycku. Od nas tylko autobusem można dojechać do Warszawy.

Nie do wiary. Dla członka KC brakuje miejsca w autobusie? Czy nie macie specjalnych przepustek?

Nie mamy żadnych przywilejów. Jedyna przepustka, jaką mam, uprawnia do wejścia do budynku Komitetu Centralnego. Wielu ludziom wydaje się, że wraz z wyborem do Komitetu Centralnego otworzył się przede mną szczyt wszelkim dobrobytem. Aż żabrydo tłumaczyć, że to nieprawda, że nie mam żadnych korzyści materialnych. Już przedzej stracił, bo będąc w Warszawie trzeba było sięgnąć do własnego portfela, a z braku czasu nasza działka zieliskiem zaczyna zarastać.

Pewnie znajomi pytają, po co członkowi KC działka?

Oczywiście, dziwi się, że muszę uprawiać grządki. Niestety, muszę. Mam zarobki niższe od średniej krajowej. Bez rekompensaty otrzymuję 8 tysięcy złotych. Na tej samej dziewięć grupie zaseregowania siedzą chyba od siedmiu czy ośmiu lat. Może za szybko poprzednio awansowałem, osiągnąłem najwyższą grupę i teraz nie mam szans do stać podwyżki. Moja stawka godzinowa wynosi 26,30 zł, dostaję 15 proc. dodatku stażowego, dodatek brygadzysty i premię. Moi koledzy z brygady remontowej też mają podobne zarobki.

Pozostaje mi podziękować za tę szczera rozmowę.

Rozmawiała: HELENA PILIPIUK

Reformować organizację

Klient przedsiębiorstwa

Zaszedłem do rzemieślniczego zakładu samochodowego.

W warsztacie dwóch pracowników przy jakiejś robocie.

Zwróciłem się do jednego, że mam właśnie do powierzenia

niewielką naprawę. — Proszę z tym do szefa — odrzekł,

wskazując drzwi kantorku. Z szefem czyli właścicielem

szybko uzgodniłem, co, za ile i kiedy. Wypełnił formularz

umowy. Przy podpisywaniu zauważyłem, że terminu wyko-

nięcia przeczornie nie wpisał. Ale to temat do odrębnego po-

traktowania.

Indywidualny klient w przedsiębiorstwie państwowym albo w spółdzielni to coś zupełnie nieporównywalnego z klientem zakładu rzemieślniczego. Pamiętam, że w zakładzie uspołecznionym klient nie będzie nagabywał o robotę szeregowego pracownika, albowiem wie, że te sprawy załatwia się w biurze, czyli też w takim wielkim kantorku. Ale tam nie będzie on rozmawiał z szefem, czyli dyrektorem, lecz z wyznaczonym do tego pracownikiem. Pracownik zaś — tak bywa w szeregu przedsiębiorstwach — po wstępnych wysłuchaniach może podanie złożyć i dowiadywać się o odpowiedź. Podkreślam: nie zlecenie, nie zamówienie, a właśnie podanie. Niczym petent w administracji. I niczym petent ma też czekać na łaskawą decyzję. Ale bywa też, że przyjmujący klienta pracownik od razu sam decyduje, czy zamówienie przyjmie do wykonania. Zależy od tego, jaki zakres samodzielności dyrektora pracowni-

kowi pozostawiła. Za wąski — że, bo wówczas kontakt z klientem przeradza się w biurokratyczną parodię. Za szeroki — że, bo wówczas pracownik wyposażony w tak szerokie pełnomocnictwa decyduje o losie zamówienia (i klienta) poza wszelką kontrolą ze strony dyrektora. Wszelkie roboty i usługi wykonywane na rzecz ludności (i nie tylko bezpośrednio na rzecz ludności) to mają do siebie, że są łatwiejsze, raz trudniejsze, raz prostsze, raz bardziej skomplikowane. Te różnice mają oczywiście swoje odbicie w cenie. Ale skoro zapłać nie idzie do prywatnej kieszeni lecz do kasy przedsiębiorstwa, naturalną tendencją pracownika od przyjmowania zamówień i pracowników do ich wykonywania, z którymi jest organizacyjnie powiązany, może być i często bywa ucieczka od zamówień trudniejszych, bardziej kłopotliwych i prac-

ZENON MIŁYŃCZYK

Dobry start targowy polskiego rzemieślnika

Dużym zainteresowaniem zagranicznych kontrahentów cieszy się zorganizowana po raz pierwszy na Międzynarodowych Targach Poznańskich ekspozycja rzemieślników „Targi rzemiosła artystycznego”. W pawilonie nr 12 zgromadzono wyroby 93 mistrzów rzemiosła artystycznego z całego kraju prezentujących biżuterię, ceramikę, wyroby z drewna, w tym meble stylowe oraz wyroby z metalu. Wartość tej oferty przekracza ćwierć miliona dolarów. Jest to jedyna na MTP ekspozycja, na której wszystkie wystawione towary opatrzone są cenami, naturalnie w dolarach. Tym różni się też od pozostałych ekspozycji targowych, iż prezentowane towary można kupić na stoisko „od ręki”.

Do największych ekspozycji rzemiosła artystycznego na MTP można zaliczyć srebrną biżuterię, liczącą ponad 130 lat, firmy Kruk z Poznania. Ceramikę z warsztatu Kopytkiewiczów z Bełchatowa, szkło Ryszarda Ramskiego z Łodzi.

(PAP)

nad którym nie wolno przejść do porządku. Chodzi o sposób administrowania posiadanych majątkiem. Mimo skrupulatnych i surowych kryteriów przydziału spółdzielczych lokali, nikt nie interesuje się w jaki sposób są one później wykorzystywane.

Kiedyś, do 1974 r. administratorzy domów byli zobowiązani do prowadzenia ksiąg meldunkowych, będących niejako fotografią każdego budynku. Potem stworzono biura meldunkowe. Zajął się one jedynie statystyczną rejestracją ludności. Administracje, również spółdzielcze nie mają więc pojęcia co się w ich domach dzieje. O różnego rodzaju mieszkaniowych kombinacjach dowiadują się od lokatorów, dozorców, czasami nawet z prasy.

Okresowe przeglądy mieszkań na pewno nie rozwiążą problemu braku lokali. Muszą jednak być trwałym elementem prawidłowej gospodarki lokalami. Przynajmniej do czasu stworzenia logicznego systemu, który wykluczałby handel mieszkaniem, spekulacyjny podnajem, stanowił skuteczną tamę przed przydzieleniem lokali ludziom, którym się one nie należą. Takie właśnie rozwiązanie powinny znaleźć się m.in. w znolizowanym prawie lokalowym.

ZDZIŚŁAWA JURCZYŃSKA (KAR)

Z zagranicy

Białoruś Nowe maszyny dla rolnictwa

Specjalnie dla „Gazety Współczesnej”

W ciągu ostatnich 10 lat liczba pracowników rolnictwa w Republice Białoruskiej zmniejszyła się o 260 tysięcy.

O nowych opracowaniach w dziedzinie techniki rolniczej, mających rekompensować ubytek siły roboczej opowiada Członek Wszzechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina, dyrektor Centralnego Instytutu Naukowo-Badawczego Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa Nieczarnoziemowej strefy ZSRR — Michaił SEWIERNIEW.

Staramy się konstruować takie maszyny, które byłyby proste w obsłudze, niezawodne w eksploatacji i ekonomiczne. Wszystkie te parametry uczeni Instytutu starają się uwzględnić w swoich obliczeniach i projektach. W ZSRR produkuje się 35 konstrukcji, opracowanych przez naszych specjalistów od techniki rolniczej. Na rynku krajowym są one konkurencyjne przede wszystkim dzięki temu, że zapewniają najmniejszy stopień strat, pozwalają na zachowanie i poprawianie urodzajności gleb, zmniejszają do minimum straty przy zbiorach, przeróbce i magazynowaniu plonów, no i co najważniejsze są ekonomiczne w zużyciu energii i paliw.

Uczni naszego Instytutu wnoszą swój wkład w realizację programu wyznaczonego, nakreślonego na XXVI Zjeździe KPZR: Republika Białoruska specjalizuje się w hodowli, na którą przypada 30 proc. globalnej produkcji rolnej republiki. Specjalizacja taka umotywowana jest słabą wydajnością białoruskich gleb. W dodatku prawie jedną trzecią terytorium republiki stanowiły bagna, a obecnie na wielu milionach hektarów Poleśia prowadzi się prace melioracyjne. Ta cecha w znacznej mierze określała zainteresowania naukowe pracowników naszego Instytutu, pracujących nad zwiększeniem efektywności pasz i opracowaniem technologii przygotowywania mieszanek ze składników paszowych.

W Instytucie po raz pierwszy w ZSRR skonstruowano eksperymentalny radiacyjny zespół maszyn, w skład którego wchodzi akcelerator elektronowy typu IU-6 i urządzenie do napromieniowania gamma. Poddając „bombardowaniu elektronowemu” żywność, udaje się zwiększyć w niej zawartość cukru do 19 procent jej wagi. Tym samym słone po takiej obróbce można porównać z burakiem cukrowym, który zawiera właśnie taką ilość glukozy. Dzięki czemu możliwa jest ta niezwykle metamorfoza? Okazuje się, że „lektrony wielkiej prędkości” potrafią rozzerwać i zmienić łańcuchy polimeryczne i wytworzyć wolne węglowodory, łatwo przyswajalne przez or-

JURIJ SAPOŻKOW
korespondent APN

Krzepiący zastrzyk dla racjonalizatorów

Ostatnio wprowadzono zmiany do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 grudnia 1972 r. w sprawie projektu wynalazczego. Ta nowelizacja ma przyczynić się do podniesienia rangi racjonalizatorów i ich materialnego zainteresowania twórczością techniczną.

O nowych stawkach wynagrodzeń mówi sekretarz Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Białymstoku — inż. Bohdan Żakowski, który uzyskał najnowsze informacje z Urzędu Patentowego PRL.

Dotychczas wynagrodzenia za wynalazek wynosiły od 2 do 500 tys. zł, obecnie zwiększono je od 5 tys. do 1 mln zł. Za wzór użytkowy płacono od 2 tys. do 250 tys. zł. Podniesiona stawka wynosi od 3 tys. do 500 tys. zł. Natomiast za projekt racjonalizatorski dotychczas płacono od 500 zł do 150 tys. zł. Obecne wynagrodzenie wynosi od 1 tys. do 250 tys. zł.

Podjęto także decyzję o odnośnym rozpowszechnianiu projektów. Dotychczas wypłacono twórcom 30 proc. wynagrodzenia od uzyskanych efektów w następnym zakładzie, od realizacji przyjętego projektu. Obecnie podniesiono stawkę do 100 proc.

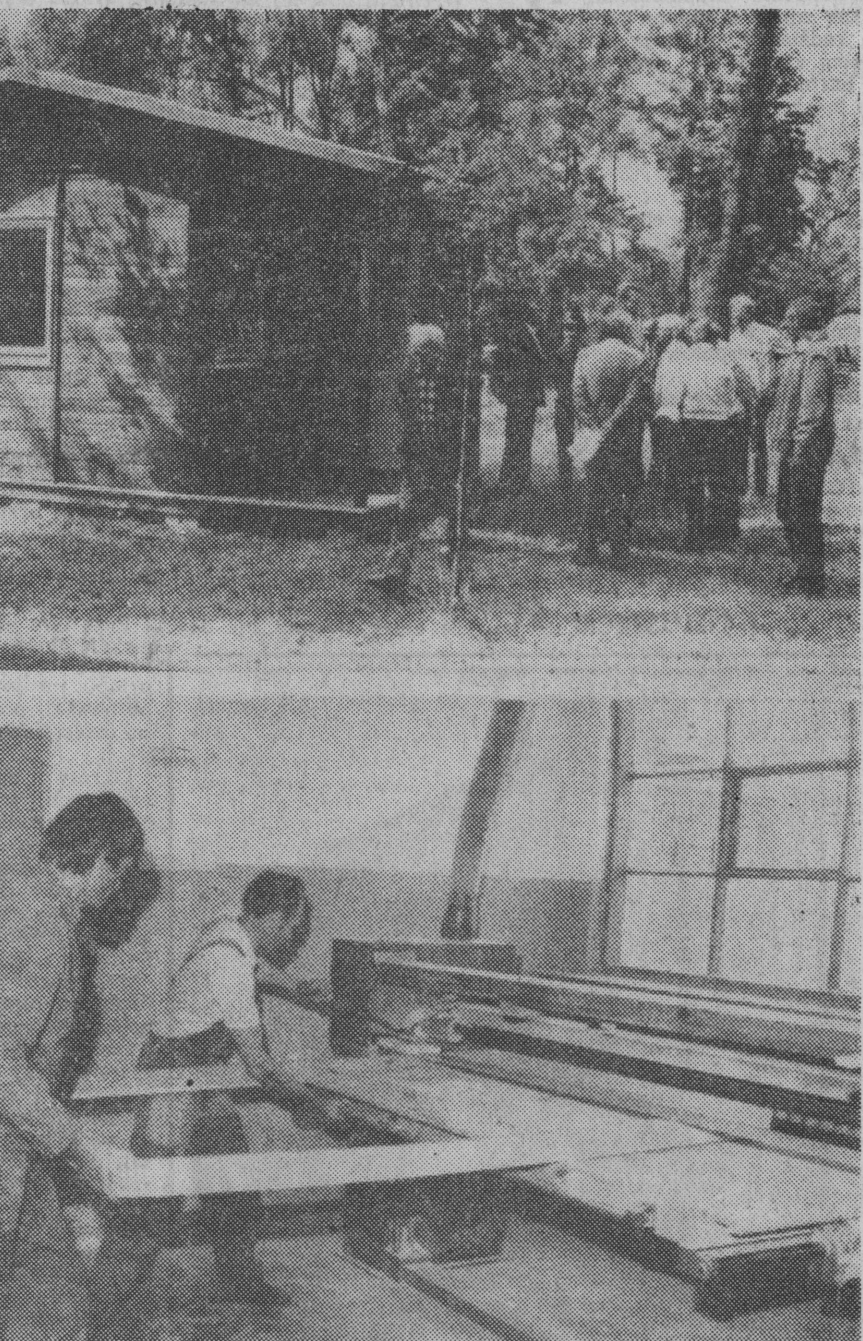
Znolizowane zostało rozporządzenie w zakresie uproszczenia trybu postępowania odwoławczego. Sprawy sporne będą załatwiane na miejscu w zakładzie pracy. Natomiast twórcy może w sprawie wysokości wynagrodzenia odwołać się do sądu. A kwestię, czy dany pomysł jest projektem wynalazczym, będzie rozstrzygała komisja odwoławcza Urzędu Patentowego PRL.

Nowe rozporządzenie wchodzi w życie od 1 lipca br. Jego szczegóły zostaną opublikowane w Monitorze Polskim. (es)

Puste mieszkania, lokale wynajmowane za ciężkie pieniądze, sprzedawane po czarnorynkowym kursie, wszystko to budzi uzasadniony sprzeciw społeczny. Często zadawane są pytania: jak to możliwe, że jedni latami ciulają pieniądze, stoją w spółdzielczy koleje, i nie mogą doczekać się na własne klucze, a inni mieszkaniem handluje?

Właśnie — jak to jest możliwe? Pod presją postulatów organizacji partyjnych i opinii publicznej odpowiedzi na to pytanie zaczęły szukać władze wojewódzkie, miejskie, a ostatnio również spółdzielcze, dokonując przeglądu administrowanych przez siebie lokali. Różne są opinie na temat tych przeglądów. Administratorzy, a więc ludzie odpowiedzialni za właściwą gospodarkę lokalami z reguły całą sprawę bagatelizują. Ba, nawet w prasie ukazują się informacje, że od takich akcji mieszkań nie przybędzie. Spora część społeczeństwa, a zwłaszcza oczekujący w kolejce widzi w nich jednak, i słusznie, element porządkowania gospodarki lokalowej, oczekuje rozprawienia się z bezprzykładnym niekiedy marnotrawstwem a przede wszystkim ewantactwem.

Spółdzielczość mieszkaniowa zabrała się za przegląd lokali w 1980 r. Wyniki okazały się nadszyczącej zachęcające. Kontrole takie postanowiono uczynić stałym obowiązkiem



Jeszcze w tym roku ma być oddana do użytku nowa hala montażowa w Wytwórni Urządzeń Turbinyściennych w Śniadowie. Oznacza to, że zakład podwoi swoją dotychczasową produkcję, co zapewne uciechy rosnąca z roku na rok rzeseż działkowiczów. Wytwórnia ta bowiem dostarcza m.in. altanki a także gotowe elementy, z których właściciele działek sami mogą zmontować niewielkie pomieszczenia.

W Śniadowie produkuje się również domki campingowe jedno- i wielorodzinne dla ośrodków wypoczynkowych. NA ZDJĘCIACH: Ekspozycja altanek działkowych ze Śniadowa przy ul. 17 Stycznia w Warszawie.

W hali montażowej wykonuje się okna i drzwi do altanek.

Fot. CAF M. Szyperko

wszystkich spółdzielni. Aż dziw bierze, że dopiero teraz.

Tak więc od 1980 r. do końca marca br. spółdzielnie sprawdziły blisko 1.330 tys. lokali, ponad 63 proc. swoich mieszkań. Stwierdzono, że sporo z nich jest wynajmowanych. Warto wiedzieć, że to nie naganego. Statuty wszystkich spółdzielni dopuszczają przyjmowanie sublokatorów. Za każdym razem trzeba jednak uzyskać zgodę

Liczy się każde mieszkanie

spółdzielni. Niestety, zasada ta nie jest przestrzegana. Obecnie legalnie wynajmuje się 2.560 lokali, bez zgody spółdzielni — ujawniono — 3.109. Faktycznie jest ich znacznie więcej. Szczególnie dużo przypadków utajonego podnajmu zanotowano w województwach: białostockim, warszawskim, gdańskim, lubelskim, łęgińskim. Okazało się także, że 441 małżeństw posiada po dwa mieszkania, z tego tylko co trzecie z nich wyraziło chęć zamiany na jedno — większe.

W efekcie dokonanego przeglądu, zdecydow-

wano skreślić z rejestru członków, bądź wykluczyć ze spółdzielni ponad 2 tys. osób. Dotyczy to przede wszystkim spółdzielców oczekujących, którzy budują sobie domy, bądź otrzymali już z zakładów pracy no i oczywiście tych, którzy z podnajmu uczynili dochodowy interes.

Słyszysz opinie, że przy 3 mln mieszkań spółdzielczych, 2 tys. lokali, które ewentualnie można będzie przeznaczyć dla ludzi naprawdę potrzebu-

jących to tak mało, że cała akcja niewarta zuchodu. W obecnej sytuacji opinie takie mogą wygłaszać tylko bezdušní biurokraci, mierzący wszystko procentami i wakańnikami. Przecież na mieszkania oczekuje dziś 500 tys. członków i 1 mln 80 tys. kandydatów, którzy spełnili wszystkie wymagane warunki, aby ubiegać się o spółdzielcze lokum. 20 proc. z nich, a więc przeszło 200 tys., na uzyskanie praw członkowskich, czeka od 1976 r. Czy można tym ludziom powiedzieć, że odzwalnianie dwóch tysięcy mieszkań, to gra niewarta świeczki, że podnajmowanie całych mieszkań, a chęć zysku, to marginesowe nieprawidłowości?

Jest jeszcze jeden aspekt całej tej sprawy,

Reforma i PKP

PODRÓŻ ZA 100 MILIARDÓW

W porównaniu z cenami wielu towarów i usług, opłaty komunikacyjne, zwłaszcza kolejowe są, jak na obecne warunki, wyjątkowo niskie. Bilet kolejowy z Warszawy do Łodzi kosztuje np. tyle, co kilogram jabłek w sezonie, a za cenę jednego bochenka chleba możemy przejechać 50 kilometrów.

Dla pasażerów to sytuacja wymarzona, ale dla Polskich Kolei Państwowych — przedsięwzięcie, które obecnie powinno na siebie zarabiać, wręcz katastroficzne. Co prawda nigdzie na świecie kolej nie przynosi zbyt dużych zysków. Wiele połączeń musi przelatywać, czy nie. Deficyt finansowy PKP przekracza jednak wszelkie racjonalne granice. Co roku skarb państwa dokłada do komunikacji kolejowej ponad 100 mld zł.

Nowe, średnio o 160 proc. wyższe taryfy na przewóz towarów, obowiązujące od 1 stycznia br., nie poprawiły sytuacji. Już teraz jest rozważana ich następna podwyżka. Budżet PKP zakłada więc, że i w tym roku państwo będzie musiało dopłacić — do przewozów towarowych 23 mld zł, a do przewozu pasażerskiego 41 mld zł. I dlatego niemożliwa jest również zmiana cen biletów kolejowych. Tym bardziej, że taryfa pasażerska PKP nie zmieniła się od 1959 roku. Później były jedynie korekty cen biletów na pociągi pospieszne i ekspresowe.

Podwyżkę zapowiadano na jesień. Dokładnie, o ile i od kiedy zdrożeją bilety, określić uchwała Rady Ministrów. Będzie podjęta zapewne już niedługo. Wzrost cen biletów kolejowych, nawet uzasadniony nagłą koniecznością, na pewno nie wzbudzi powszechnej aprobaty. Kolej chce przeprowadzić całą tę operację w dwóch etapach. W pierwszym — bilety podróżują o ok. 100 proc. W późniejszym terminie czeka nas, niestety,

następna podwyżka, prawdopodobnie o dalsze 100 proc.

Zmiany te odczuje także — ponad 1 milion pracowników korzystających z kolejowych biletów miesięcznych, również dotychczas taniach. PKP proponuje też inny tryb sprzedaży droższych biletów miesięcznych, których cena będzie równa kosztom przewozu. Otóż sprzedawać się je będzie zakładom pracy, a nie dopiero — pracownikom. Zakłady mogą przy tym — wedle swego uznania — sfinansować część lub cały koszt biletu.

Posunięcie to budzi wiele obaw. Przede wszystkim rodzi się pytanie: czy zakłady rzeczywiście będą chciały do biletów dokładać? Z drugiej jednak strony takie rozwiązanie powinno skłonić wreszcie zakłady do szerszego — właśnie przez przyzmat dojazdów do pracy — spojrzenia na politykę przyjmowania nowych pracowników, rozwiązywania ich problemów mieszkaniowych. Dziś jak wiadomo, nikt nie myśli o kojarzeniu tych działań.

Od jesieni więc każdy wyjazd, szczególnie na większą odległość, trzeba będzie dokładnie rozważać i konfrontować z możliwościami domowego budżetu. Tym bardziej, że jednocześnie wzrosną ceny kuszetek i miejsc sypialnych. Nie każdego, niestety, stać będzie na zapłacenie, oprócz ceny normalnego biletu, dodatkowych 500 zł za miejsce sypialne czy choćby 220 zł za kuzetkę, a także właśnie za propozycję.

Oczywiste jest również, że wyższe ceny biletów powinny być jednocześnie zobowiązaniem PKP do lepszej jakości świadczonych usług, których poziom jest ostatnio bardzo niski. To także, obok racji finansowych, powinno uzasadniać podwyżkę opłat za przejazdy koleją.

URSULA ZATORSKA (KAR)

Z gniazda mojego śpiew

W woj. białostockim działa około 60 białostockich zespołów chóralnych i wokalo-instrumentalnych. Popularyzują one współczesną i regionalną piosenkę.

Wśród amatorskich zespołów wokalnych piosenki folklorystycznej szczególną pozycję zajmuje zespół z Gródka. Jest to najstarszy i jeden z najlepszych zespołów, który działa od 1954 roku.

Twórcą i duszą zespołu jest Nina Muszyńska, wspaniała recytatorka i reżyserka.

Stare pieśni ludowe z naszego regionu powoli idą w zapomnienie. A szkoda, bo są piękne, melodyjne i śpiewanie ich jest prawdziwą przyjemnością. W naszym zespole są starsze kobiety i młode dziewczęta. Wiek nie gra tu roli. Zżyliśmy się przez wieki z chórem śpiewania. Od 15 lat z chórem pracuje nauczyciel i muzyk Stefan Kopa.

Repertuar chóru opiera się na rodzimym folklorze. Zespół popularyzował wiele pięknych, ludowych pieśni białostockich, które dziś stały się własnością powszechną. Słuchaczy zachwyca wysoka muzykalność i poczucie rytmu. Występ tego zespołu ma w sobie wiele muzycznego uroku. Prezentuje on także kapitalnie brzmiące, wielogłosowe utwory. Na atrakcyjny program występów składają się również dwójne przyspiew-

ki, tzw. „czastuszki” na aktualne tematy z własnego podwórka, a także mówiące o problemach całego kraju.

Gródki chór uświetnia wiele lokalnych uroczystości, wyjeżdża z koncertami do okolicznych wsi i miasteczek. Chór ma w terenie mnóstwo sympatyków i przyjaciół. Wszędzie jest przyjmowany gorąco i serdecznie.

Każdego roku występuje na białostockich festynach ludowych, które mają na Białostocczyźnie piękną tradycję i własny styl.

W ciągu 30 lat swego istnienia zespół ma na swym koncie ponad 700 koncertów. Występował m.in. w Warszawie, Lublinie i Białymstoku. Zdobyl wiele nagród i wyróżnień na konkursach zespołów regionalnych i festiwalach folkloru ludowego. Podobnie jak inne grupy folklorystyczne uczestniczy w krajowych imprezach folklorystycznych. Zajmują czołowe miejsca w konkursie „Piosenka białostocka”. Występy tej barwnej, folklorystycznej grupy oglądali uczestnicy wielu imprez organizowanych m.in. w Gdańsku, Sopocie, Olsztynie, Warszawie, a także w Grodnie (Białostocka SRR).

Zespół opiera się na rodzimym folklorze, ale nie tylko. Polska piosenka ludowa i lek-

ka piosenka współczesna, a także znane i lubiane piosenki radzieckie, spletały się tu razem z piosenką białostocką w harmonijną całość. Piosenka łączy, piosenka nie zna granic — te oczywiste prawdy potwierdza praktyka życia codziennego.

Zespół chóralny ciekawie doskonali swój warsztat artystyczny, zdobywając w zamian nie tylko uznanie we własnym środowisku, ale i na zewnątrz, w konfrontacjach podobnych zespołów.

Patrzeć na nazwiska w kronice chóru. Wiele osób pozostało w nim do dziś. Ludzie przychodzą i odchodzą, ale pozostaje tradycja, przetrwała z pokolenia na pokolenie, momentami gasnąca, by po jakimś czasie odróżyć się na nowo, może jeszcze silniej.

J. CIELUSZEKI



W Mikołajkach coraz więcej turystów.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Listy do redakcji

ZUS-owskie dezinformacje

We wrześniu 1981 roku osobiście złożyłem w suwalskim ZUS dokumenty w sprawie wcześniejszego przejścia na emeryturę. Ponieważ jestem repatriantem ze Związku Radzieckiego pracę tam wykonywaną poświadczają osoby, które pracowały ze mną na terenie ZSRR, a obecnie mieszkają w Polsce. Drugie zaświadczenie o pracy wystawił PGR, w którym jestem zatrudniony od września 1958 roku.

W grudniu 1981 roku dotarło do mnie oraz do PGR pismo z Suwałkach wnoszące o rozwiązanie umowy o pracę, co niebawem nastąpiło i wówczas zacząłem oczekiwać emerytury. Tymczasem w marcu br. ten sam ZUS powiadomił mnie, że emerytury nie otrzymam, ponieważ nie-

uwzględniono zaświadczenia o pracy w ZSRR.

Dlaczego wobec tego polecono mi rozwiązać umowę o pracę? Byłem jej pozbawiony przez dwa miesiące.

Niedawno wystąpiłem do Ambasady ZSRR z prośbą o nadesłanie mi potrzebnego dokumentu tzn. poświadczenia pracy wykonywanej w ZSRR i dowiedziałem się, iż może to uczynić wyłącznie jednostka upoważniona, czyli w tym przypadku Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Doprawdy nie rozumiem postępowania pracowników zakładów ubezpieczeń społecznych w Suwałkach i Augustowie. Przecież oni świadomie narazili mnie na kłopoty, nie wykonując przy tym własnych obowiązków.

WITOLD HUREC Jabłonowo

Mają wiele określeń, lecz żadne nie przystaje do nich dokładnie. Euforycznie są spadkobiercami sztuki ludowej i artystami potrzeby wewnętrznej, umiarkowanie niedzielnymi malarzami i utalentowanymi amatorami, z sarkastyczną nutką naiwnymi realistami i prymitywnymi współczesnościami. W tych kwalifikacjach zawodzą kryteria formalno-trześciowe czy też ogólnego poziomu wykształcenia twórców.

Ich prace nie zaliczają się do sztuki pisanej przez wielkie „S”, bo nie posiadają oni legitymacji Związku Polskich Artystów Plastyków. Nie są też członkami Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Co jest ludowe a co nie ludowe? Oto jest pytanie. Dlatego dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Gódnym — Stanisław Dziernow przystąpił do Klubu Twórców Amatorów. Zresztą on, młotnikowski rzeźbiarz, malarz, graf, tkacz, artystyczny i makramy. Cwierał setki osób. Przybywają nowi członkowie, nawet z Elku i Ketrzyna.

W kronice klubowej znajdują się utwory miejscowego przejąłszy Zygmunta Rytkiewicza. W wierszu „Zyczenie” wyuszcza credo. Jedną ze strof brzmi następująco:

„Jest powszechnie znana prawda
A my o niej wszyscy wiemy,
Ze klub przecież będzie takim,
Jakim go ukształtujemy.”

Prezesem klubu jest Anna Andrzejewska — nauczycielka LO, jej zastępcą Arnold Cylwik — starszy ekspedient pocztowy i skarbnikiem Zofia Forsyś — intendentka. Ten rok kulturalno-światowy jest bogaty w ekspozycje prac plastycznych. Oleje wy-

stawiali: Bronisław Kaczmarek, Cecylia Chelska, Władysław Forsyś, Zygmunt Rytkiewicz. Z hasłem przewodnim „Komu bje dżwón” znalazł się cykl obrazów Włodzimierza Obara. Stanowią one kontinuum tematyczne od symbolu życia do symbolu śmierci. Niedługo zaprezentują: Henryk Wiśniewski akwarele i Alicja Andrzejewska obrazy olejne.

Aktualnie w KTA prace wystawiają rzeźbiarce: Władysław Perkowski — robotnik z mieszałni pasz, Józef Zaborowski — rolnik



POZNANIE TRADYCJI

Wiele uwagi poświęca się w Podlasko-Mazurskiej Brygadzie Wojsk Ochrony Pogranicza zapoznaniu żołnierzy z tradycjami tej niezmiennie zastawionej dla regionu jednostki wojskowej. Służą temu bogato wyposażona sala tradycji gdzie zgromadzone są liczne eksponaty ilustrujące służbę żołnierską, lata walki ze zbrojnym podziemiem, działalność na rzecz gospodarki narodowej, różne formy działalności społecznej a także serdeczną więź i współpracę z radzieckimi pogranicznikami.

Interesująca formą zapoznania młodych żołnierzy z regionem jest także ciekawa ekspozycja prezentująca wyroby wiejskich zakładów pracy w województwach białostockim i suwalskim. (h)

NA ZDJĘCIU: młodzi żołnierze podczas zwiedzania sali tradycji Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP.

Fot. Jan Malec

Prawnik informuje

Ile urlopów wychowawczych?

W chwili obecnej korzystam z urlopu wychowawczego na najmłodsze dziecko. Podczas tego urlopu spodziewam się urodzenia piątego dziecka. Czy przysługują mi będzie płatny urlop macierzyński na to piąte dziecko? Czy po urodzeniu następnego dziecka będę mogła ponownie otrzymać urlop wychowawczy i w jakim wymiarze? (K.O., Elk).

W okresie urlopu wychowawczego urlop macierzyński nie wchodzi w rachubę. Nie wyklucza to jednak prawa do zasiłku macierzyńskiego. W razie urodzenia dziecka w okresie korzystania z urlopu wychowawczego pracownicy przysługują zasiłek macierzyński za okres odpowiadający części urlopu macierzyńskiego przypadającego po porodzie. Stanowi o tym art. 28 ustawy z 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. z 1975 r. nr 34, poz. 188).

Urlop wychowawczy w wymiarze nie przekraczającym 3 lat, nie dłużej jednak niż do

osiągnięcia przez dziecko 4 lat życia, przysługuje na każde dziecko. Na dziecko przelewające chore, kalekie lub opóźnione w rozwoju umysłowym, wymagające sprawowania przez pracownika osobistej opieki, może ona, po wykorzystaniu trzyletniego urlopu wychowawczego, otrzymać dalszy urlop wychowawczy w wymiarze do 3 lat, może też otrzymać 3-letni urlop, jeżeli nie korzystała z tego urlopu przed ukończeniem przez dziecko 4 lat życia. W obu tych przypadkach urlop wychowawczy nie może trwać dłużej niż do ukończenia przez dziecko 10 lat.

Poza tym przepisy nie ograniczają ilości urlopów wychowawczych. Korzystanie z urlopu na jedno dziecko nie pozbawia prawa do urlopów na dzieci następne.

Okresy urlopów wychowawczych traktuje się jak okresy zatrudnienia w zakładzie pracy. Okresu urlopu wychowawczego nie wlicza się jedynie do okresu pracy, od którego zgodnie z taryfikatorem kwalifikacyjnym uzależnione jest zajmowanie określonego stanowiska, a także do okresu pracy pedagogicznej nauczycieli i wychowawców oraz do okresu pracy naukowej na stanowisku asystenta i starszego asystenta, jak również do okresu stażu wymaganego przepisami o zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych.

Inaczej, gdy chodzi o uzależnienie od okresu zatrudnienia uprawnień emerytalne i uprawnienia do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. W zakresie tych uprawnień socjalnych traktuje się na równi z okresami zatrudnienia, okresy urlopów wychowawczych w łącznym wymiarze nie przekraczającym 6 lat.

Uregulowania te zawarte są w § 17 i 18 rozporządzenia Rady Ministrów z 17 lipca 1981 r. w sprawie urlopów wychowawczych (Dz.U. z 1981 r. nr 19, poz. 97 i z 1982 r. nr 5, poz. 134), (zm).

„Czarna lista”
towarów
o zawyżonych cenach

We Wrocławiu funkcjonuje od kilku miesięcy br. „telefon konsumenta”. Codziennie pod numerem 385-20 dyżurują specjaliści z wrocławskiej Konsumentki Komisji Cen i przyjmują informacje o przypadkach drastycznego zawyżenia cen towarów rynkowych. Towary te trafiają na „czarną listę” którą publikuje codziennie na swoich łamach popołudniowy dziennik „Wieczór Wrocławia”, ostrzegając przed ich zakupem. Dotychczas na „czarną listę” towarów o zawyżonych cenach trafiło ponad 100 różnych artykułów przemysłowych — m. in. radiodiodniarki, wózek dla lalek, mikrofony, wentylatory „Zefir”, koce elektryczne, sokowirówki, suszarki do rąk. Najwięcej, niestety, pozycji w wrocławskiej „czarnej liście” towarów rynkowych zajmują artykuły gospodartwa domowego — ostatnio np. „telefon konsumenta” we Wrocławiu ostrzegł wszystkich przed zakupem elektrycznego miksera w cenie 23 tysięcy złotych produkcyjnego Zakładu Doskona-

nia Zawodowego w Rzeszowie oraz maszynki do mięsa „Jaga” produkcyjnej zakładu „Predom-Fesko” w Skarżysku Kamiennym w cenie 3600 zł (poprzednio kosztowała 1200 złotych). Co zrobić z towarem, które mają astronomiczne ceny? Odpowiedź „telefon konsumenta” we Wrocławiu jest prosta: „Należy poczekać na obniżkę cen lub na bankructwo fabryki, która nie potrafi produkować tanio”. (PAP)

700 tys. ton
cementu
z „Nowin”

Na ogół pomyślnie realizują tegoroczne zadania produkcyjne kieleckie cementownie: „Nowiny I” i „Nowiny II”. Wyprodukowały one od początku br. ok. 700 tys. ton cementu i ponad 100 tys. ton wapna, które to materiały budowlane otrzymały przedsiębiorstwa w całym kraju.

Nadal dużym powodzeniem cieszy się sprzedaż cementu luzem dla rolników i rzemieślników. Dzienna sprzedaż wynosi przeciętnie 400 ton. (PAP)

Mariaż
fabryki ze szkołą

Już siódmy rok ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH FABRYKI PRZYZRĄDÓW I UCHWYTÓW W BIAŁYMSTOKU szkoły fachowców. Dyrekcja FPIU zdaje sobie sprawę, że od poziomu zatrudnionej kadry będzie zależała jakość produkowanych wyrobów.

Rokrocznie, jak oświadcza dyrektor szkoły — mgr inż. BOLESŁAW WIERZBIETA — fabryka na nasze potrzeby przeznaczona dwadzieścia milionów złotych. Nasza szkoleniowa placówka jest ściśle związana z zakładami. Obecnie szkolimy młodzież na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej, w której młodociani robotnicy poznają arkana pracy tokarza, szlifierniarki, operatora obróbki skrawaniem oraz operatora maszyn i urządzeń odlewniczych.

W ramach prac dyplomowych — mówi on — wykonujemy oprzyrządowania do warsztatów, narzędzia do produkcji, a także pomoce dydaktyczne — modele z mechaniki obrabiarek i świetlne tablice poglądowe. W szkole odbywają się spotkania z racjonalizatorami, a także prelekcje o współczesnej technice. Spośród 320 uczniów aż 60 czynnie są nauki zawodu w 80 proc. realizują na wydziałach produkcyjnych i pomocniczych fabryki. To w efekcie ułatwia adaptację młodych robotników w zakładzie i umożliwia im konfrontację teorii z obecną techniką. Mogą się też sporo nauczyć od doświadczonego i doświadczonych fachowców.

W warsztatach szkolnych, którymi kieruje Jerzy Wasniewski, radą i pomocą służy młodzieży czternastu nauczycieli zawodu. Młodzież klas ostatecznych zdaje końcowy egzamin z praktycznej nauki zawodu przed zakładową komisją i uzyskuje grupy zasreżowania od trzeciej do szóstej włącznie, w zależności od posiadanej wiedzy i umiejętności. Zarobki robotników w czasie odbywania nauki są wysokie. Zapewniają się im m.in. polski regeneracyjny.

W ZSZ pracownicy FPIU uczą się również w technikum mechanicznym o specjalności obróbka skrawaniem metalu i w średnim studium zawodowym o kierunku ogólnomechanicznym.

Baza dydaktyczna szkoły jest dość dobra. Jest tam dziewięć klas pracowni. Sporo pomocy naukowych wykonali uczniowie racjonalizatorzy, których działalność ukierunkowuje Jerzy Wasniewski. Nowatorzy ZSZ nie raz notowali już sukcesy w wojewódzkich eliminacjach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

(es)

KSIĄŻKI
NADESKANE

- MATEJ CISO — OKOLICZNIKI SA SPRZĄTAJĄCE. Czytelnik 1982, nakład 2.200 egz., str. 68, cena 45 zł. Tomik poetycki.
- GEORGE ELIOT — MŁYN NAD FŁOSZĄ. Czytelnik 1982, nakład 30.320 egz., str. 578, cena 1 zł.
- Wznowienie powieści wybitnego pisarza angielskiego. Historia dziewczyny, która swa wyjątkowość, wrażliwość i inteligencję przypłaciła tragicznym konfliktem z otoczeniem.
- FRYDERYK HÜLDERLIN — POD BRZEMieniem LOSU. Czytelnik 1982, nakład 10.320 egz., str. 446, cena 250 zł.
- Listy wielkiego poety oraz jego powieść liryczna „Hyperion”.
- ERWIN STRITTMATTER — MOJA PRZYSZŁOŚĆ. TINA BABE. Czytelnik 1982, nakład 20.320 egz., str. 178, cena 60 zł.
- Trzy opowiadania współczesnego pisarza NRD.
- MAKSYMILIAN BEREZOWSKI — MŁOT I KŁOS. W. RYKANSKIM ANIOŁEM. Książka i Wiedza 1982, nakład 50.000 egz., str. 252, cena 120 zł.
- Szkice z historii najnowszej USA. Seria: „Zachód z bliska”.
- FRYDERYK ENGELS — WOJNA CIEPOPSKA W NIEMCZECH. Książka i Wiedza 1981, nakład 3.000 egz., str. 138, cena 70 zł.
- Seria: „Popularna Biblioteka Książek Marksiu-Leniniu”.
- BARRY HINES — GAJOWY. Książka i Wiedza 1982, nakład 30.000 egz., str. 270, cena 110 zł.
- Powieść współczesnego pisarza angielskiego.
- MONIKA WARENSKA — NIE MA POKOJU DLA POLSKICH. Książka i Wiedza 1981, nakład 3.000 egz., str. 180, cena 100 zł.
- Kolejna książka autorów o Wietnamie.
- WŁODZIMIERZ ZAJĄCZKOWSKI, ANDRZEJ KUHN — NIGER. Książka i Wiedza 1982, nakład 2.000 egz., str. 84, cena 50 zł.
- Informator przygotowany pod egidą Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW.
- Z DZIEŁÓW STOSUNKÓW POLSKO-RADZIECKICH I ROZWOJU WSPÓLNOTY PAŃSTW SOJUSZNICZYCH. Książka i Wiedza 1982, nakład 1.000 egz., str. 232, cena 100 zł.
- Tom XXIV cyklicznego wydawnictwa.
- STEFAN ZEROMSKI — LUDZIE BEZDOMNI. Książka i Wiedza 1980, nakład 100.000 egz., str. 350, cena 70 zł.
- Wydanie XXVI.
- GENOWIEFA CERGOWSKA — MATKI PARTYZANTÓW. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1982, nakład 20.000 egz., str. 310, cena 100 zł.
- Sylwetki kobiet wiejskich — matki partyzantów.
- STANISŁAW HELSZYŃSKI — UCZEN AMOSA. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1981, nakład 10.000 egz., str. 362, cena 130 zł.
- Książka o Amosie Komeńskim, czeskim pedagogu, reformatorze szkolnictwa, działaczu społecznym i religijnym.
- STANISŁAW HELSZYŃSKI — ZŁOTY MUZ. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1982, nakład 10.000 egz., str. 200, cena 110 zł.
- Opowieść o poecie Klemencie Janickim (1812-1882).
- MICHAŁ RUSINEK — BURZA NAD BRUKIEM, CZŁOWIEK Z BRAMY. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1982, nakład 20.000 egz., str. 316, cena 140 zł.
- Dwie powieści, których akcja rozgrywa się w przedwojennych środowiskach plebejskich.
- ZBIGNIEW JABŁOŃSKI — PUSTYNNIE PIASKI. Wydawnictwo MON 1982, nakład 2.500 egz., str. 88, cena 24 zł.
- Tomik poetycki.
- HENRYK PIECUCH — HALO! SŁUŻBA GRANICZNA. Wydawnictwo MON 1982, nakład 20.000 egz., str. 192, cena 35 zł.
- Zbiór reportażu o polskich pogranicznikach.
- RYSZARD KACZKOWSKI — AMOŁO WIELOZADANIO. WY. AN. Wydawnictwo MON 1982, nakład 40.000 egz., str. 16, cena 20 zł.
- Opis rozwoju znanego samolotu radzieckiego oraz jego polskiej wersji licencyjnej.
- PIOTR STACHIEWICZ — AKCJA KOPPE. Wydawnictwo MON 1982, nakład 20.000 egz., str. 224, cena 50 zł.
- Seria: „Kronika akcji „Parasola”.
- JOEL DE ROSNAY — MAKROSKOP. PIW 1982, nakład 10.000 egz., str. 369, cena 140 zł.
- Próba zintegrowanego widzenia świata współczesnego i jego problemów.
- JAN BAŁDOWSKI — KRAINA WIELKICH JEZIOR MAZURSKICH. Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1982, nakład 20.000 egz., str. 130 plus mapa, cena 60 zł.
- Przewodnik turystyczny.
- STANISŁAW BRZOSKO — MOJA CZY KONIECZNOŚĆ? Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1982, nakład 20.000 egz., str. 32, cena 20 zł.
- Jak utrzymać „chorobę cywilizacyjną”.
- PROGRAM WYBORCZY BLOKU STRONNICTWA DEMOKRATYCZNYCH. Wydawnictwo Lubelskie 1982, nakład 2.000 egz., str. 48, cena 25 zł.
- Seria: „Dokumenty naszej tradycji”.
- STANISŁAW MAC — TECHNOLOGIA. KIERUNEK MECHANICZNY. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1982, nakład 4.000 egz., str. 326, cena 80 zł.
- JOZEF SIELAWA — SAMOCENA W PROCESIE UCZENIA SIE RYSUNKU TECHNICZNEGO. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1982, nakład 2.000 egz., str. 136, cena 80 zł.
- ADAM CZERNIAWSKI — WŁADZA NAJWIĘKSZA. Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 3.000 egz., str. 144, cena 45 zł.
- Wybór wierszy poety żyjącego na emigracji.
- CARLOS FUENTES — URODZINY. Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 20.000 egz., str. 100, cena 35 zł.
- JERZY HORDYŃSKI — CE-NA ODECHU. Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 2.000 egz., str. 82, cena 20 zł.

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK ROLNICZYCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH W BIAŁYMSTOKU

zatrudni

w zrzeszonych spółdzielniach specjalistów:

— ZOOTECHNIK-AGRONOM.

Wymagane wykształcenie wyższe, 3-letni staż pracy lub średnie i 5-letni staż pracy w rolnictwie.

Mieszkanie zapewniamy.

Oferty kierować na adres:

Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 26 b, tel. 201-57.

k 2338-1

UWAGA ROLNICY!

ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICTWA WZSR „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w SUWAŁKACH

uprzejmie z a w i a d a m i a

rolników indywidualnych z terenu woj. suwalskiego, że sprzedaż opału w cenach obowiązkowych przed wykupem za dostawę produktów rolnych wykonanych w 1981 r. i w styczniu 1982 r. w ramach umów kontraktacyjnych ZOSTAŁA PRZEDŁOŻONA DO KONCA

m-ca CZERWCA BR.

jest to ostateczny termin w którym gminne spółdzielnie będą realizowały zaległe zobowiązania w węglu lub ekwiwalencie pieniężnym.

k 2356-1

LOKALE

WATERUJE trzeci chłopek, Białystok, Asnyka 21 g 5168-1

STARZA, samotna pani poszukiwa samodzielną mieszkanie lub pokój z wygodami w Łomży. Wymagane opłaty za cały rok z opłatami. Informacje: w Łomży tel. 515

WALĘSTWO poszukuje mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń 5102-1

OSTAPIE pokój z kuchnią lub pokojem. Starostka 46 g 5143-1

MIESZKANIE M3 — sprzedaż. Oferty Biuro Ogłoszeń 5148-1

4-5 pokojowe w Bartoszewcu. Mieszkanie na podobieństwo M-4 w Łomży. Informacje: Bartoszewski 7/70 Białystok p 965-1

Wyrazy współczucia

Dr med. WALDEMAROWI NOWAKOWI

Pracownikowi i Oddziału Szpitala Miejskiego w Białymstoku z powodu zgonu

Ojca

składają: pracownicy Szpitala, g 5207-1

Wyrazy głębokiego współczucia

inż. RYSZARDOWI KRÓLOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Wodnych Melioracji w Białymstoku k 2331-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki — nieczynny. Lalek (ul. Sienkiewicza 1) — „Oni z Oni”, godz. 10 i 17.

KINA

„Pokoje” — „Znachor”, cz. I i II, prod. polski, kol. godz. 17, 19.45 i 20. (Ostatnie dni).

„Ton” — „Powrót do domu”, prod. USA (od lat 15), godz. 10.00, 13.15, 17.30 i 20.

„Srebrna” — „Amator”, prod. polski, kol. (od lat 15), godz. 13.15, 17.45 i 20.

„Radio” — „Revolwer”, prod. polski (od lat 18), godz. 15.30, 18.15 i 20.

„Forum” — „Bez skrupułów”, prod. franc. (od lat 15).

KLUBY

Klub Rozrywki — BOT zaprasza godz. 19.00—23.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białystok Podlaski — „Przybyły”, prod. franc. (od lat 18).

Dąbrowa Białostocka — „Człowiek wojny”, prod. USA (od lat 15).

Hajnówka — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Lapy — „Człowiek wojny”, prod. polski (od lat 18).

Siemiatycze — „Omen”, prod. polski (od lat 18).

Sokołki — „Wspólnik”, prod. polski (od lat 15).

ŁÓŻYŃSKIM

Łomża — „Milioner”, — „Brat”, prod. NRD (od lat 12).

Łomża — „Późniak”, — „Wielka”, prod. rad. (od lat 15).

Łomża — „Wódz Indian”, — „Wielka”, prod. rad. (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — „Tyrzyście carcy”, prod. bulg. (od lat 15).

Zambrów — „Ratownik”, prod. rad. (od lat 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki — „Batyk”, — „Chłopi”, prod. USA (od lat 15).

UWAGA ROLNICY! BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE W BIAŁYMSTOKU informują, że

Gminne Spółdzielnie na terenie woj. białostockiego i łomżyńskiego

ROZPOCZĘŁY KONTRAKTACJĘ NA DOSTAWĘ GĘSI

w skupie umownym w sezonie jesiennym br.

Termin kontraktacji trwa do końca miesiąca lipca.

Skup gęsi prowadzony będzie po nowych podwyższonych cenach tj.:

gęsi białe 3-4 tyg. po podskubie — 200 zł za 1 kg, gęsi szare 3-4 tyg. po podskubie — 150 zł za 1 kg.

Cena gęsi nie kontraktowanych będzie znacznie niższa.

Radzimy skorzystać z tej opłacalnej formy sprzedaży gęsi.

k 2349-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w KLESZCZELACH, woj. białostockie

powiadamia wszystkich użytkowników ciągników, że posiada wolne moce przerobowe w zakresie:

— napraw głównych i bieżących ciągników „Ursus” C-4011, 355, 360.

Przyjmujemy również zlecenia na roboty ślusarsko-sprawialnicze.

Prosimy PT Klientów do korzystania z naszych usług.

k 2329-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w KRUKŁANKACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

w dniu 6 lipca 1982 r. o godz. 10 w zakładzie ZUM Krukłanki na n/w sprzęt:

1. Ciągnik „Ursus” C-355, nr fabryczny 236640, rok produkcji 1975. — cena wywoławcza 114.240 zł.
2. Przyczepa D-35M, nr fabryczny 130914, rok produkcji 1974. — cena wywoławcza 36.652 zł.
3. Przyczepa D-47A, nr fabryczny 69613, rok produkcji 1976. — cena wywoławcza — 42.160 zł.
4. Sadzarka do ziemniaków, nr fabryczny 9077, rok produkcji 1977. — cena wywoławcza — 43.232 zł.
5. Wyrzucaczka lnu, nr fabryczny II/8/2/B, rok produkcji 1976. — cena wywoławcza — 37.620 zł.
6. Wyrzucaczka lnu, nr fabr. II/8/3/B, rok produkcji 1976. — cena wywoławcza — 29.576 zł.

Chętni wzięcia udziału w przetargu winni wpłacić do kasy spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na dwie godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Sprzet można oglądać codziennie w godz. 8—14 oprócz sobót i niedziel.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2266-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Dyr. JANUSZOWI MADEJSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składają: dyrekcja i młodzież Zespołu Szkół Zawodowych Gospodarki Rolniczej w Białymstoku, k 2341-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. MIECYSŁAWOWI GODLEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składają: dyrekcja i współpracownicy Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Białymstoku, k 2336-1

KRAJOWY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ZABAWKARSKICH ogłasza KONKURS OTWARTY na stanowisko DYREKTORA Zakładu Produkcji Zabawek w Ciechanowcu.

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub prawnicze,
- 8-letni staż pracy w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.

Dokumenty potwierdzające wymagane kwalifikacje wraz z życiorysem, kwestionariuszem osobowym prosimy składać na adres Komisji Konkursowej — Krajowy Związek Spółdzielni Zabawkarskich, 25-310 KIELCE, ul. Kościuszki 11 w terminie

do 20 lipca 1982 roku (tel. centr. 440-71).

Informacje o charakterze działania Zakładu, warunkach pracy i wynagrodzeniu oraz regulaminie konkursu można uzyskać pod wyżej wskazanym adresem lub bezpośrednio u dyrektora d/s technicznych Zakładu Produkcji Zabawek w Ciechanowcu.

Ogłaszający nie zapewnia mieszkania.

k 2264-1

WOJEWODA BIAŁOSTOCKI OGŁASZA KONKURS na stanowisko Dyrektora WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TURYSTYCZNEGO w BIAŁYMSTOKU

Kandydaci powinni posiadać:

- wykształcenie wyższe (AWF, ekonomiczne, administracyjne, prawnicze),
- co najmniej 8-letni staż pracy — w tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych.

Kandydaci winni złożyć w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3/5, pokój 221, w terminie 7 dni od daty ukania się ogłoszenia następujące dokumenty:

- podanie (oferta przystąpienia do konkursu),
- życiorys,
- ankietę personalną,
- odpis dyplomu ukończenia studiów,
- opinie z dotychczasowych miejsc pracy.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w oparciu o przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1981 r. (Dz. U. nr 2, poz. 12).

k 2353-1

SAMOCZODY

„FIAT” 131 Mirafiori automat (1976 r.) — sprzedaż. Suwałki, A. Czerwonej 5 m. 20, tel. 42-89.

„FIAT” 126p (1976 r.) — sprzedaż. Suwałki, Partyzantów 17.

„SYRENE” 165 (1978 r.) — sprzedaż. Suwałki, Ułtara 6 m. 31, tel. 23-54.

„SYRENE” 165 (1977 r.) — sprzedaż. Suwałki, Ułtara 32.

„FIAT” 126p zamienie na Fiat 1500, Suwałki, Klonowa 43 A m. 44 (po piętnastu).

„WARTBURGA” 1000 — sprzedaż. Cieszeński, Suwałki ul. Noniewicz 10/10.

„ZASTAWA” 1100 (1978 r.) bardzo dobry stan — sprzedaż. Suwałki, tel. 33-06.

„ZIGULI” Combi — sprzedaż. 19-122 Jasionowska, Szkolna 1.

„ZAPOROŻCA” — sprzedaż. Broniewskiego 5/50.

„FIAT” 126p zamienie na Fiat 1500, Suwałki, Klonowa 43 A m. 44 (po piętnastu).

„WARTBURGA” 1000 — sprzedaż. Cieszeński, Suwałki ul. Noniewicz 10/10.

„ZASTAWA” 1100 (1978 r.) bardzo dobry stan — sprzedaż. Suwałki, tel. 33-06.

„ZIGULI” Combi — sprzedaż. 19-122 Jasionowska, Szkolna 1.

„ZAPOROŻCA” — sprzedaż. Broniewskiego 5/50.

Wyrazy szczerzego współczucia

JÓZEFOWI I BOGDANOWI GĄDKIEMU

z powodu zgonu

Żony i Matki

składają: Dyrekcja i współpracownicy ZPP „Pasmanta” w Białymstoku, k 2396-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. JAROSŁAWOWI BIELUCHOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Białymstoku, k 2401-1

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH w CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu pokryć dachowych i obróbkę blacharskich w budynkach produkcyjnych przedsiębiorstwa

Praca obejmuje częściową likwidację istniejącego pokrycia — 2 x papa asfaltowa na lepek na gorąco. Kosztorysowy zakres prac około 1.100 tys. zł.

Przetarg odbędzie się na terenie FMR w pierwszym dniu roboczym o godz. 12 po 15 dniach od ukazania się ogłoszenia w prasie.

Z kosztorysami można zapoznać się w FMR, pokój 30, tel. 335-21 (7), wew. 405.

K 2291-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w HAJNOWCE ogłasza PRZETARG

na sprzedaż pod rozbiórkę budynków mieszkalnych położonych w Hajnowce przy ulicy:

1. ul. Lipowa 77
- cena wywoławcza I przetargu 15.000 zł.
- cena wywoławcza II przetargu 10.000 zł.

Oferty należy składać w biurze spółdzielni przy ul. Lenina 12 w Hajnowce.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy spółdzielni w dniu przetargu. Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 lipca 1982 r. o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Hajnowce przy ul. Lenina 12.

Przetarg II na budynek nie sprzedany w I przetargu odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej.

K 2315-1

„SPOŁEM” WSS w ŁOMŻY ODDZIAŁ w ZAMBROWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na ciągnik „Ursus” C-360, rok produkcji 1979.

- cena wywoławcza 301.000 zł.
- przyczepa „Sanok”, rok produkcji 1978,
- cena wywoławcza 125.300 zł,
- przyczepa „Sanok”, rok produkcji 1978,
- cena wywoławcza 107.400 zł.

W/w pojazdy można oglądać na placu PTHW w Zambrowie, ul. Magazynowa 8, codziennie w godz. 7—15. Przetarg odbędzie się w dniu 5 lipca 1982 r. o godz. 10 w klubie „Orion” w Zambrowie przy ul. Białostocka 2.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy „Społem” WSS O/Zambrowa najpóźniej w dniu przetargu lub na konto 45001-505 NBP Łomża.

Blizszych informacji udziela Dział Transportu WSS O/Zambrowa, ul. Białostocka 2, pokój nr 1.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2204-1

RÓŻNE

10 TON słomy żytniej wiązanej w snopy — sprzedaż. Komitany Kołko, Lewkowskie Stare, gm. Nawarka.

PENTACON SIB TL — sprzedaż. Kleszczel, ul. Dąbrowskiej 25.

SPRINGER panele rowodowe — sprzedaż Białystok, tel. 237-24.

BONY PKO — sprzedaż. 18-100 Łapy, Dubois 1 m. 31.

ROWER „Sprint 2” — sprzedaż. tel. 246-34.

KUCHNIE węgla „Marta”, nowa — sprzedaż. Białystok, ul. Wschodnia 38 (po godz. 15).

MASZYNE meska „Singer” i palme — sprzedaż. Nowy Świat 7a, m. 14.

ELEKTRYCZNA pompa wodna „Agidel” (radziecka), prąk wiertnikowa, zlewozmywak żeliwny — sprzedaż. Białystok, Wiktoria 17/1 m. 1.

GRZEJNIKI fawory nowe i tanio — sprzedaż. Skibelski Urząd Gminy Lipsk, Romuald Chaiko, g 3693-1

WILE pletrowa z pełnym wyposażeniem, garażem i działką w Elku sprzedam. Elk Reja 10.

DOM pletrowy, murowany z ogródem w Białymstoku (c.d. kanalizacji) — sprzedaż. W rożniemu mieszkanie własnościowe M-4 Oferty Biuro Ogłoszeń „5131”.

DOM drewniany, kryty blachą — sprzedaż. Józef Olechno, wś. Szpakowo koło Moniek, p-ta Kallinowska.

DOM nowy — sprzedaż. Suwałki, tel. 24-77.

DOM I Nyse 322 F — sprzedaż lub zamienie na komfortowy samochód (Diel). Augustów, tel. 27-39.

DOMEK letniskowy (wś. Serwy nad jeziorem Serwy) — sprzedaż. Siedleński.

CIĄGNIK produkcji radzieckiej — sprzedaż. Kazimierz Białostocki, kol. Kowale, p-ta Kuźnica Białostocka.

KOMBAIN „Bizon” Z 840, stan dobry — sprzedaż lub zamienie na samochód osobowy. Byliński, zam. Planiczka, 16-122 Janowiczyszczyna, gm. Sokołki.

CIĄGNIK C28 oraz kultywator i plug stan średni — sprzedaż. Józef Chojniewski, Hultajewo, gm. Jeleniewo.

g 3697-1

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicz 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10—18. Wystawa fotografii dokumentacji historycznej „Harcerstwo polskie w latach 1911—1945”.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna: srody i plaki w godz. 10—18, czwartki w godz. 10—16, niedziele w godz. 11—17. Wystawa przedwojennych w Europie (ze zbiorów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi).

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynna codziennie w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 11—19.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10—18. Wystawa: „Plakat ruchu robotniczego” (ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie).

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10—18.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10—18. Wystawy: Malarstwo Mikolaja Malecya z Warszawy, rysunek Tadeusza Kulickiego z Warszawy, rysunek Andrzeja Dworakowskiego z Białostoku i plakat Klausa Stecka (RPN).

Galeria „ART”, ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 11—18.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10—18. Wystawy: Malarstwo Mikolaja Malecya z Warszawy, rysunek Tadeusza Kulickiego z Warszawy, rysunek Andrzeja Dworakowskiego z Białostoku i plakat Klausa Stecka (RPN).

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiedomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.15, 20.00, 22.00; 0.02 Wczoraj w Polsce; 1.07 Muzyka; 4.05 Dzień dobry, pierwszy; 5.05 Zielone Studio; 6.10 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Serwis Trójki; 7.00 Złoty Tydzień; 7.05 Muzyka młodej generacji; 8.00 Złoty Tydzień; 8.05 Złoty Tydzień; 8.10 Złoty Tydzień; 8.15 Złoty Tydzień; 8.20 Złoty Tydzień; 8.25 Złoty Tydzień; 8.30 Złoty Tydzień; 8.35 Złoty Tydzień; 8.40 Złoty Tydzień; 8.45 Złoty Tydzień; 8.50 Złoty Tydzień; 8.55 Złoty Tydzień; 9.00 Złoty Tydzień; 9.05 Złoty Tydzień; 9.10 Złoty Tydzień; 9.15 Złoty Tydzień; 9.20 Złoty Tydzień; 9.25 Złoty Tydzień; 9.30 Złoty Tydzień; 9.35 Złoty Tydzień; 9.40 Złoty Tydzień; 9.45 Złoty Tydzień; 9.50 Złoty Tydzień; 9.55 Złoty Tydzień; 10.00 Złoty Tydzień; 10.05 Złoty Tydzień; 10.10 Złoty Tydzień; 10.15 Złoty Tydzień; 10.20 Złoty Tydzień; 10.25 Złoty Tydzień; 10.30 Złoty Tydzień; 10.35 Złoty Tydzień; 10.40 Złoty Tydzień; 10.45 Złoty Tydzień; 10.50 Złoty Tydzień; 10.55 Złoty Tydzień; 11.00 Złoty Tydzień; 11.05 Złoty Tydzień; 11.10 Złoty Tydzień; 11.15 Złoty Tydzień; 11.20 Złoty Tydzień; 11.25 Złoty Tydzień; 11.30 Złoty Tydzień; 11.35 Złoty Tydzień; 11.40 Złoty Tydzień; 11.45 Złoty Tydzień; 11.50 Złoty Tydzień; 11.55 Złoty Tydzień; 12.00 Złoty Tydzień; 12.05 Złoty Tydzień; 12.10 Złoty Tydzień; 12.15 Złoty Tydzień; 12.20 Złoty Tydzień; 12.25 Złoty Tydzień; 12.30 Złoty Tydzień; 12.35 Złoty Tydzień; 12.40 Złoty Tydzień; 12.45 Złoty Tydzień; 12.50 Złoty Tydzień; 12.55 Złoty Tydzień; 13.00 Złoty Tydzień; 13.05 Złoty Tydzień; 13.10 Złoty Tydzień; 13.15 Złoty Tydzień; 13.20 Złoty Tydzień; 13.25 Złoty Tydzień; 13.30 Złoty Tydzień; 13.35 Złoty Tydzień; 13.40 Złoty Tydzień; 13.45 Złoty Tydzień; 13.50 Złoty Tydzień; 13.55 Złoty Tydzień; 14.00 Złoty Tydzień; 14.05 Złoty Tydzień; 14.10 Złoty Tydzień; 14.15 Złoty Tydzień; 14.20 Złoty Tydzień; 14.25 Złoty Tydzień; 14.30 Złoty Tydzień; 14.35 Złoty Tydzień; 14.40 Złoty Tydzień; 14.45 Złoty Tydzień; 14.50 Złoty Tydzień; 14.55 Złoty Tydzień; 15.00 Złoty Tydzień; 15.05 Złoty Tydzień; 15.10 Złoty Tydzień; 15.15 Złoty Tydzień; 15.20 Złoty Tydzień; 15.25 Złoty Tydzień; 15.30 Złoty Tydzień; 15.35 Złoty Tydzień; 15.40 Złoty Tydzień; 15.45 Złoty Tydzień; 15.50 Złoty Tydzień; 15.55 Złoty Tydzień; 16.00 Złoty Tydzień; 16.05 Złoty Tydzień; 16.10 Złoty Tydzień; 16.15 Złoty Tydzień; 16.20 Złoty Tydzień; 16.25 Złoty Tydzień; 16.30 Złoty Tydzień; 16.35 Złoty Tydzień; 16.40 Złoty Tydzień; 16.45 Złoty Tydzień; 16.50 Złoty Tydzień; 16.55 Złoty Tydzień; 17.00 Złoty Tydzień; 17.05 Złoty Tydzień; 17.10 Złoty Tydzień; 17.15 Złoty Tydzień; 17.20 Złoty Tydzień; 17.25 Złoty Tydzień; 17.30 Złoty Tydzień; 17.35 Złoty Tydzień; 17.40 Złoty Tydzień; 17.45 Złoty Tydzień; 17.50 Złoty Tydzień; 17.55 Złoty Tydzień; 18.00 Złoty Tydzień; 18.05 Złoty Tydzień; 18.10 Złoty Tydzień; 18.15 Złoty Tydzień; 18.20 Złoty Tydzień; 18.25 Złoty Tydzień; 18.30 Złoty Tydzień; 18.35 Złoty Tydzień; 18.40 Złoty Tydzień; 18.45 Złoty Tydzień; 18.50 Złoty Tydzień; 18.55 Złoty Tydzień; 19.00 Złoty Tydzień; 19.05 Złoty Tydzień; 19.10 Złoty Tydzień; 19.15 Złoty Tydzień; 19.20 Złoty Tydzień; 19.25 Złoty Tydzień; 19.30 Złoty Tydzień; 19.35 Złoty Tydzień; 19.40 Złoty Tydzień; 19.45 Złoty Tydzień; 19.50 Złoty Tydzień; 19.55 Złoty Tydzień; 20.00 Złoty Tydzień; 20.05 Złoty Tydzień; 20.10 Złoty Tydzień; 20.15 Złoty Tydzień; 20.20 Złoty Tydzień; 20.25 Złoty Tydzień; 20.30 Złoty Tydzień; 20.35 Złoty Tydzień; 20.40 Złoty Tydzień; 20.45 Złoty Tydzień; 20.50 Złoty Tydzień; 20.55 Złoty Tydzień; 21.00 Złoty Tydzień; 21.05 Złoty Tydzień; 21.10 Złoty Tydzień; 21.15 Złoty Tydzień; 21.20 Złoty Tydzień; 21.25 Złoty Tydzień; 21.30 Złoty Tydzień; 21.35 Złoty Tydzień; 21.40 Złoty Tydzień; 21.45 Złoty Tydzień; 21.50 Złoty Tydzień; 21.55 Złoty Tydzień; 22.00 Złoty Tydzień; 22.05 Złoty Tydzień; 22.10 Złoty Tydzień; 22.15 Złoty Tydzień; 22.20 Złoty Tydzień; 22.25 Złoty Tydzień; 22.30 Złoty Tydzień; 22.35 Złoty Tydzień; 22.40 Złoty Tydzień; 22.45 Złoty Tydzień; 22.50 Złoty Tydzień; 22.55 Złoty Tydzień; 23.00 Złoty Tydzień; 23.05 Złoty Tydzień; 23.10 Złoty Tydzień; 23.15 Złoty Tydzień; 23.20 Złoty Tydzień; 23.25 Złoty Tydzień; 23.30 Złoty Tydzień; 23.35 Złoty Tydzień; 23.40 Złoty Tydzień; 23.45 Złoty Tydzień; 23.50 Złoty Tydzień; 23.55 Złoty Tydzień; 24.00 Złoty Tydzień.

PROGRAM II

Wiedomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.15, 20.00, 22.00; 0.02 Wczoraj w Polsce; 1.07 Muzyka; 4.05 Dzień dobry, pierwszy; 5.05 Zielone Studio; 6.10 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Serwis Trójki; 7.00 Złoty Tydzień; 7.05 Muzyka młodej generacji; 8.00 Złoty Tydzień; 8.05 Złoty Tydzień; 8.10 Złoty Tydzień; 8.15 Złoty Tydzień; 8.20 Złoty Tydzień; 8.25 Złoty Tydzień; 8.30 Złoty Tydzień; 8.35 Złoty Tydzień; 8.40 Złoty Tydzień; 8.45 Złoty Tydzień; 8.50 Złoty Tydzień; 8.55 Złoty Tydzień; 9.00 Złoty Tydzień; 9.05 Złoty Tydzień; 9.10 Złoty Tydzień; 9.15 Złoty Tydzień; 9.20 Złoty Tydzień; 9.25 Złoty Tydzień; 9.30 Złoty Tydzień; 9.35 Złoty Tydzień; 9.40 Złoty Tydzień; 9.45 Złoty Tydzień; 9.50 Złoty Tydzień; 9.55 Złoty Tydzień; 10.00 Złoty Tydzień; 10.05 Złoty Tydzień; 10.10 Złoty Tydzień; 10.15 Złoty Tydzień; 10.20 Złoty Tydzień; 10.25 Złoty Tydzień; 10.30 Złoty Tydzień; 10.35 Złoty Tydzień; 10.40 Złoty Tydzień; 10.45 Złoty Tydzień; 10.50 Złoty Tydzień; 10.55 Złoty Tydzień; 11.00 Złoty Tydzień; 11.05 Złoty Tydzień; 11.10 Złoty Tydzień; 11.15 Złoty Tydzień; 11.20 Złoty Tydzień; 11.25 Złoty Tydzień; 11.30 Złoty Tydzień; 11.35 Złoty Tydzień; 11.40 Złoty Tydzień; 11.45 Złoty Tydzień; 11.50 Złoty Tydzień; 11.55 Złoty Tydzień; 12.00 Złoty Tydzień; 12.05 Złoty Tydzień; 12.10 Złoty Tydzień; 12.15 Złoty Tydzień; 12.20 Złoty Tydzień; 12.25 Złoty Tydzień; 12.30 Złoty Tydzień; 12.35 Złoty Tydzień; 12.40 Złoty Tydzień; 12.45 Złoty Tydzień; 12.50 Złoty Tydzień; 12.55 Złoty Tydzień; 13.00 Złoty Tydzień; 13.05 Złoty Tydzień; 13.10 Złoty Tydzień; 13.15 Złoty Tydzień; 13.20 Złoty Tydzień; 13.25 Złoty Tydzień; 13.30 Złoty Tydzień; 13.35 Złoty Tydzień; 13.40 Złoty Tydzień; 13.45 Złoty Tydzień; 13.50 Złoty Tydzień; 13.55 Złoty Tydzień; 14.00 Złoty Tydzień; 14.05 Złoty Tydzień; 14.10 Złoty Tydzień; 14.15 Złoty Tydzień; 14.20 Złoty Tydzień; 14.25 Złoty Tydzień; 14.30 Złoty Tydzień; 14.35 Złoty Tydzień; 14.40 Złoty Tydzień; 14.45 Złoty Tydzień; 14.50 Złoty Tydzień; 14.55 Złoty Tydzień; 15.00 Złoty Tydzień; 15.05 Złoty Tydzień; 15.10 Złoty Tydzień; 15.15 Złoty Tydzień; 15.20 Złoty Tydzień; 15.25 Złoty Tydzień; 15.30 Złoty Tydzień; 15.35 Złoty Tydzień; 15.40 Złoty Tydzień; 15.45 Złoty Tydzień; 15.50 Złoty Tydzień; 15.55 Złoty Tydzień; 16.00 Złoty Tydzień; 16.05 Złoty Tydzień; 16.10 Złoty Tydzień; 16.15 Złoty Tydzień; 16.20 Złoty Tydzień; 16.25 Złoty Tydzień; 16.30 Złoty Tydzień; 16.35 Złoty Tydzień; 16.40 Złoty Tydzień; 16.45 Złoty Tydzień; 16.50 Złoty Tydzień; 16.55 Złoty Tydzień; 17.00 Złoty Tydzień; 17.05 Złoty Tydzień; 17.10 Złoty Tydzień; 17.15 Złoty Tydzień; 17.20 Złoty Tydzień; 17.25 Złoty Tydzień; 17.30 Złoty Tydzień; 17.35 Złoty Tydzień; 17.40 Złoty Tydzień; 17.45 Złoty Tydzień; 17.50 Złoty Tydzień; 17.55 Złoty Tydzień; 18.00 Złoty Tydzień; 18.05 Złoty Tydzień; 18.10 Złoty Tydzień; 18.15 Złoty Tydzień; 18.20 Złoty Tydzień; 18.25 Złoty Tydzień; 18.30 Złoty Tydzień; 18.35 Złoty Tydzień; 18.40 Złoty Tydzień; 18.45 Złoty Tydzień; 18.50 Złoty Tydzień; 18.55 Złoty Tydzień; 19.00 Złoty Tydzień; 19.05 Złoty Tydzień; 19.10 Złoty Tydzień; 19.15 Złoty Tydzień; 19.20 Złoty Tydzień; 19.25 Złoty Tydzień; 19.30 Złoty Tydzień; 19.35 Złoty Tydzień; 19.40 Złoty Tydzień; 19.45 Złoty Tydzień; 19.50 Złoty Tydzień; 19.55 Złoty Tydzień; 20.00 Złoty Tydzień; 20.05 Złoty Tydzień; 20.10 Złoty Tydzień; 20.15 Złoty Tydzień; 20.20 Złoty Tydzień; 20.25 Złoty Tydzień; 20.30 Złoty Tydzień; 20.35 Złoty Tydzień; 20.40 Złoty Tydzień; 20.45 Złoty Tydzień; 20.50 Złoty Tydzień; 20.55 Złoty Tydzień; 21.00 Złoty Tydzień; 21.05 Złoty Tydzień; 21.10 Złoty Tydzień; 21.15 Złoty Tydzień; 21.20 Złoty Tydzień; 21.25 Złoty Tydzień; 21.30 Złoty Tydzień; 21.35 Złoty Tydzień; 21.40 Złoty Tydzień; 21.45 Złoty Tydzień; 21.50 Złoty Tydzień; 21.55 Złoty Tydzień; 22.00 Złoty Tydzień; 22.05 Złoty Tydzień

W szczecińskiej chemii Od popularnych do... eksportowych

Jakie jest zaopatrzenie rynku w artykuły chemiczne, wie-
my aż nazbyt dobrze. Brak jest wielu wyrobów higienicznych
i użytku domowego. Dlatego na duże uznanie zasługuje każ-
da inicjatywa w tej dziedzinie, z którą — obok przemysłu
kluczowego — wychodzi drobna wytwórczość.

Ponieważ ostatnio obdzielni zostaliśmy także w redakcji
reglamentowaną kostką mydła „made in Szczecin”, zain-
teresowani tą produkcją wybraliśmy się do producenta tego
artykułu — SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW IM. K. SWIER-
CZEWSKIEGO w tymże Szczecinie.

Spółdzielnia, jak nawet na
drobną wytwórczość, nie
jest jednostką duża, za-
trudnia tylko 139 osób w
dwóch zakładach — mydlar-
ni i chemii gospodarczej. Jak
informuje wiceprezes ds. spraw
technicznych — Leon Kaczyn-
ski, tegoroczna wartość sprze-
danej produkcji sięgnie 131
mln złotych. Będzie więc ona
większa od ubiegłorocznej o
80 mln złotych.

Co zatem konkretnego wy-
tworza szczecińska chemia?
— Jeśli chodzi o mydlarnię —
mówi prezes — to produkujemy
mydła toaletowe i półto-
aletowe — „Studentki”, „Do-
mowe”, „Podróżne”, „Wczaso-
we”, mydła przeciwpotne, my-
dła jedrne, hotelowe oraz my-
dło do golenia. Natomiast w

zakładzie chemii gospodarczej
wytworzone są zmydla, sól do
kąpieli („Miosol”, „Pianosol”) i
dezodorant do WC, pasta bhp.

Z uwagą o nie najlepszej ja-
kości produkcji zgadza się wi-
ceprezes Kaczynski, wyjaśnia-
jąc, że w stosunku do innych
zakładów tej branży, mniejszy
był wzrost cen wyrobów ze
Szczecina. I tak cena 80-gra-
mowej kostki mydła wzrosła z
3,3 złotych do 15 złotych, gdy
w innych zakładach do 60 zło-
tych. Jeśli zaś chodzi o jakość
wyrobu, to rzeczywiście nie
może ona zadowalać. Wynika
to jednak z braku odpowied-
nych składników. W ciągu pier-
wszych czterech miesięcy roku
brakowało importowanej stea-
ryny, tłuszczu, substancji za-
pachowych. — Obecnie — mó-
wi Leon Kaczynski — stosuje-
my z konieczności, esencję za-
pachową polskiej produkcji
„Albin”, która nie jest wyso-
kiej klasy.

Największe kłopoty spół-
dzielni miały z brakiem tłu-
szczy. — Jesteśmy na własnym
rozrachunku — mówi Leon
Kaczynski. Obliczyliśmy
wykazać się stać nas na jego kup-
no w cenie 50 złotych za kilo-
gram. Tymczasem na rynku
kosztuje on w granicach 60—80
złotych. W pewnym momencie
stanęliśmy wobec dylematu: udzielić
urlopu dla części za-
łogi lub zmniejszyć produkcję.
Wybraliśmy to drugie rozwią-
zanie. Tym samym mniej było
naszych wyrobów w sklepach.

— Ale chyba jesteście obje-
ci programem operacyjnym?
— Tak, tylko że program ten
nie pokrywa w pełni naszego
zapotrzebowania. Musimy więc
stać się o surowce własnymi
drogami.

— Trudności są duże — do-
daje. — W dalszym ciągu nie
mamy oleju kokosowego, który
wzwiększa pianistość, skrobi
rozpuszczalnej do „Pianosolu”,
sólfolu i innych składników.
Ponadto mamy kłopoty spowodo-
wane brakiem plastikowych
kubeczków do dezodorantu
„Mix”. I te niedostateki, niestę-
pnie, spowodowały na półrocz-
ok 4 mln złotych niedoboru
w stosunku do planu, jaki sobie
zależaliśmy. Niemniej, mamy
zysk, co roku nadzieję na
wzrost płać (w stosunku do u-
biegłego roku wzrosły one o
1215 złotych) oraz stwarza
możliwość realizacji niezbęd-
nych inwestycji.

— Wyrażamy nadzieję, że jed-
nak w związku z pewnym o-
żywieniem gospodarczym, po-
winną poprawić się zaopatrze-
nie w drugim półroczu. — I na
to liczymy — odpowiada Leon
Kaczynski. — Już w maju o-
trzymaliśmy 23 tony stearny,
a w połowie lipca powinniśmy
dostać 3 tony francuskiego za-
pachu, który na pewno popra-
wi jakość mydła.

— Może więc zaryzykujecie
produkcję na eksport?
— A dlaczegoż by nie — od-
powiada wiceprezes. Przecież



Zalanie zniczy nagrobkowych
stęryną wykonuje Marianna Wę-
dek.

Przy maszynie wytwarzającej my-
dełka hotelowe pracuje Irena Sa-
dowska.



Kołowy etap produkcji, przy pakowaniu mydeł — Jad-
wiga Downar i Henryk Karpiński. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Nadzieja na telefon?

Wiadomo, że telefon z
przedmiotu zbytku stał się
urządzeniem niezbędnym
w pracy i kontaktach
między ludźmi. Ułatwia życie,
pomaga w rozwiązywaniu
wielu spraw, a w niektórych za-
wodach jego posiadanie staje
się wprost koniecznością.

W woj. suwalskim liczbą o-
sób starających się o telefon
rośnie szybciej niż możliwość
ich instalacji. Na jego zależe-
nie czeka blisko cztery tysiące
osób. Jest to spowodowane
brakiem wolnych miejsc do
podłączenia telefonów w ist-
niejących centralach telefo-
nicznych w Suwałkach, Ole-
cku, Elku, Goldapi, Augusto-
wie, Giżycku, Sejnie. Aby
zaspokoić pilne potrzeby w
zakresie usług telekomuni-
kacyjnych należałoby rozbudo-
wać istniejące centrale. Tylko

W trosce o ochronę zdrowia

Zasadom funkcjonowania
ochrony zdrowia i opieki spo-
łecznej w warunkach reformy
gospodarczej poświęcone by-
ło posiedzenie Komisji Zdra-
nia i Opieki Społecznej dzia-
lającej przy WK ZSL w Su-
wałkach.

W czasie zebrania stwier-
dzono, iż należy przeznaczyć
większe nakłady na likwidac-
ję zagrożeń w zakładach pra-
cy. Doprowadzić do uzyskania
realnych norm zagrożenia w
przemśle, co spowoduje
zmniejszenie się nakładów na
przemysłową służbę zdrowia,
renty inwalidzkie oraz przede
wszystkim zmniejszy zagro-
żenie pracowników.

Dość słów padło na temat
nadużywania alkoholu. O ile
nie dotyczyłoby to leczenia od-
wykowego i innego oraz cho-
roby alkoholowej — to nale-
żałoby wprowadzić zasadę od-
płatności leczenia chorób wy-
nikających z nadużywania al-
koholu — mówiono na spotka-
niu. (wis)

Byle był tylko zapal do pracy

Tudne są warunki pro-
wadzenia działalności
kulturalno — oświatowej
w środowisku wiejskim. Nie
decyduje tu brak zapala lu-
dzi, ale przede wszystkim nie-
dostateczne wyposażenie klu-
bów i świetlic wiejskich. Po-
mimo tych obiektywnych
trudności, różnymi dostępnymi
sposobami działalność ko-
jest prowadzona dobrze.

Taką sytuację spotkałem w
Klubie Prasy i Książki „Ruch”
w Kamieniu (gmina Sztabin).
Rozmawiam z Zofią Wróblew-
ską — sprzedawcą, a za-
razem świetlicową klubu.
Jakimi środkami dysponuje
pani do prowadzenia dzia-
łalności kulturalno-oświatowej?

Praktycznie mam tylko po-
mieszczenie. Jest telewizor,
ale nie nadaje się do użytku.
Poza tym — nic!

A więc jak pani radzi so-
bie?
— Początkowo były duże
trudności z zachęcaniem dzie-
ci do systematycznej pracy.
Obecnie na zajęcia przychodzi
ich ok. 20. Robimy to, na co
pozwalają nam środki. Ostat-
nio zorganizowaliśmy Dzień
Matki. Była to piękna uroczy-
stość. Przygotowaliśmy część
artystyczną i skromny
poćstunek. Wszystkie mamy
były bardzo zadowolone i
wzruszone. Obecnie dzieci
biorą udział w konkursie „Był
malarzem, być pisarzem”.

Jakie zamierzenia na przy-
szłość?

Działalność naszego klubu
chcę prowadzić w dwóch kie-
runkach: po pierwsze praca z
dziećmi. Chcemy rozpocząć
zajęcia w teatrzyku kukielko-
wym, ale najpierw musimy
wykonać kukielki. W okresie
nateżonych prac polowych
wraz z młodzieżą ZSMP-ow-
ską zamierzamy prowadzić
dzieciniec wiejski.

I drugi kierunek — to pra-
ca z ludźmi starszymi. Na o-
statnim spotkaniu z mieszkań-
cami Kamienia postanowiliśmy
utworzyć zespół, a może
miniór wiejski. Będziemy
spotykać się wieczorami, śpie-
wać ludowe piosenki, wspo-
minać stare tradycje ludowe
w naszej wsi. Myślę, że takie
spotkania będą bardzo pozy-
tywne, gdyż będzie okazją do
bezporedniego przekazywania
młodemu pokoleniu naszej
wiejskiej tradycji.

Reasumując wypowiedź
można stwierdzić, że w dal-
szym ciągu w pracy kultural-
no-oświatowej w środowisku
wiejskim najważniejszy jest
zapal i chęć do pracy, a oka-
że się, że nawet bez wielkich
środków — można robić dużo
i z wielką satysfakcją dla
wszystkich.

A. KRZYSZTOF ŻEBROWSKI
MWD przy ZW ZSMP
w Suwałkach

Harcerskie przedsięwzięcie

Członkowie I Drużyny Har-
cerskiej im. Adama Mic-
kiewicza w Grabowie prze-
prowadzili kolejną zbiórkę su-
rowców wtórnych. Za zebra-
ne 3 tony złomu, 387 butelek
i 100 kg makulatury otrzymali
ponad 5 tys. zł. Pieniądze prze-
znaczono na zakup kwiatów,
które posadzili na kłombach
w swojej miejscowości. Obec-
nie są na trociskach pielęgn-
nowane przez harcerzy.

Natomiast harcerze ze Zbio-
rzej Szkoły Gminnej w Cie-
chanowie podjęli akcję za-
robkową w przedsiębiorstwie
„Las”. 37 osób przygotowało
własne narzędzia. Łączna
zarobiona w ten sposób pie-
niądze przeznaczone zostały
na organizację Nieobozowej
Akcji Letniej.

Również w Ciechanowie
zakończył się „Zuchowy wie-
k”.

lóbój Sprawnych”. Najlepszą
okazała się drużyna „Pszczół-
ki Mał”.

W woj. łomżyńskim trwa
kampania „Bohater”, której
uwiecznieniem będzie nadanie
Łomżyńskiej Chorągwi ZHP
imienia Samodzielnej Grupy
Operacyjnej „Narew”. W jej
ramach harcerze organizują
wiele imprez i spotkań po-
święconych wydarzeniom z
lat 1939—1945. Przed kilkoma
dniami hufiec ZHP w Kolnie
przygotował imprezę pt. „Wo-
jko, wojenko, coż ci za pa-
ni”, w której udział wzięli
również harcerze z Wykova,
Czerwonego i wszystkich dru-
żyn kolneńskich. Podczas spo-
tkania wyróżniono zespół mu-
zyczny z Zespołu Szkół Za-
wodowych i ZDD w Kolnie
oraz zespół wokalny szerepu
harcerskiego przy Szkole Pod-
stawowej nr 1. (klos)

Śladem publikacji

Niewesołe perspektywy

Pod koniec kwietnia w
notatce „A może by to
już skończyć” informo-
waliśmy o potrzebie kontynu-
owania prac melioracyjnych w
okolici wsi Zaskrodzie (gm.
Kolno). Korespondent „GW”
pisał: „W obu przypadkach
należałoby wrócić do tematu
i podjąć odpowiednie decyz-
je.” W odpowiedzi otrzyma-
liśmy obszernie pismo podpisa-
ne przez z-cę dyr. Wojewódz-
kiego Zakładu Inwestycji Rol-
nych w Zambrowie — mgr
inż. Stanisława Cukrowskiego:

„Prace melioracyjne w dol-
nie Skrody obejmującej użytki
zielone gm. Kolno i Mały
Płock wykonywane były z o-
kresowym przerwami — po-
czawszy od 1958 r. Ostatnio w
latach 1975—79 realizowano
trzeci z kolei wycinek jej do-
liny od drogi Kolno—Janowo
do ujścia rz. Dzierbki. Do me-
lioracji pozostał ostatni wycie-
nek obejmujący górną część
zlewni położonej na terenie
gminy Kolno i Grabowo o po-
wierzchni ok 1250 ha, w tym na
terenie gm. Kolno ok. 260 ha.
Nie jest więc problemem zme-
liorowanie 260 ha użytków zie-
lonych, ale cały ich kompleks
charakterystyczny jest tym, że
jest położony w wąskiej na
ogół dolinie mocno zadrzewio-
nej z masowo występującymi
drzewami, co zresztą sam za-
uważył autor artykułu. Przy o-
becnym braku sprzętu ciężkie-
go oraz słabego jego stanu, te-
reny takie stwarzają ogromne
trudności w wykonawstwie.
Koszty związane z ich melio-
racją są bardzo wysokie, co w
konsekwencji powoduje, że
zawieszanie takie (dotyczy to
również terenów położonych
w dolinie „Lubianki”) w sto-
sunku do nakładów przyno-
szą małe efekty.”

W dalszej części odpowiedzi dyr.
Cukrowski stwierdza, że „w pol-
tyce inwestycyjnej” w zakresie
melioracji w naszym wojewód-
stwie przetrzymuje się skostnia-
łe przez władze kierunki okre-
ślenia rejonu i rodzaj wykonywa-
nych nakładów — są to melio-
racje z zakresu „zastawiania
uchwala WRN”. Obecnie prowa-
dzone są roboty w gm. Turzli,
gdzie znajdują się „ogromne
kompleksy użytków zielonych do-
tyczających nie zmeliorowanych
terenów, których „nie występuje
żadnych pól-wsch. części woje-
wództwa”.

Na zakończenie WRN zapewnia,
że sprawnie dokona melioracji
w gm. Kolno „biedny miał na
uwadze”. Oczywiście pod warun-
kiem wzrostu nakładów na nią i
potencjału przedsiębiorstwa
biostwa wykonawczego. Zatem
perspektywy niebyły wesołe.
(jfb)

Zbiórka pieniędzy na pomnik Wincentego Witos

W województwie suwal-
skim, podobnie jak w ca-
łym kraju, trwa dobrowolna
zbiórka pieniędzy na budo-
wę pomnika Wincentego
Witos — patriotę, męża
stanu i przywódcę ruchu
ludowego.

Do tej szlachetnej akcji
włączyła się młodzież m. in.
z gminy Banie Mazurskie
zrzeszona w ZSMP, przekazu-
jąc na ten cel 1200 zł.

Całością zbiorów kierują
kole i instancje wojewódz-
nego Stronnictwa Ludowego.
Wśród gminnych komite-
tów ZSL przodują MGK
ZSL w Olecku, Kowalach
Oleckich, Kalinowie, które
przekazują po kilka tys. zł.
Wśród ofiarodawców są
również osoby prywatne:
Józef Jasionowski z Suwałk,
Wacław Urbanowicz z Ole-
cka, Henryk Sadowski z
Szyliszek, którzy przekaza-
li po kilkaset złotych.

Tym wszystkim, którzy
chcieliby poprzeć ideę bu-
dowy pomnika W. Witos w
Warszawie, informujemy iż
mogą to uczynić w każdym
gminnym lub miejsko-
gminnym Komitecie ZSL.
(wis)

Giżyckie koncerty organowe

Dużym zainteresowaniem me-
lomanów cieszą się — odbywa-
jące się od r. 1978 — „Giżyckie
koncerty organowe” z udziałem
znanych zespołów muzycznych
i wybitnych solistów za-
równo krajowych jak i zagra-
nicznych. Imprezie tej patro-
nuje Krajowe Biuro Koncerto-
we, Suwalskie Towarzystwo
Muzyczne im. Emilia Młynar-
skiego, Towarzystwo Miłośni-
ków Ziemi Giżyckiej i ks. Janu-
sz Jagucki.

Koncerty — zgodnie z tra-
dycją — odbywają się w miej-
scowym kościele ewangelicko-
augusturskim. Oto program lip-
cowych imprez.

● NIEDZIELA, 4 LIPCA, godz.

WYKONAWCY: WACŁAW KLA-
PUT — organy i KRZYSZTOF JA-
KOWICZ — skrzypce. W PRO-
GRAMIE: JOHANN SEBASTIAN
BACH.

● NIEDZIELA, 11 LIPCA, godz.

WYKONAWCY: MARIA TER-
LECKA — organy i STANISŁAW
FIRLEJ — wiolonczela. W PRO-
GRAMIE: JOHANN SEBASTIAN
BACH, CESAR FRANCK, MAR-
CEL DUPRE.

● NIEDZIELA, 18 LIPCA, godz.

WYKONAWCY: MAGDALENA
CZAPKA — organy i EWANGELI-
SCHE KANTORIE (RFN) — dyry-
gent. ALMUTH KOFER, W.
PROGRAMIE: ALESSANDRO STRA-
DELLA, GIUSEPPE GIORDANI,
MARCIN LEOPOLITA, JOHANN
SEBASTIAN BACH, GEORG FRIE-
DRICH HANDEL, ANTONIO
CALDARA, GICOMO CARISMI,
AUGUST FREYER. (ib)

Fontanna bez... wody

Cztery lata temu wybudowano
przy ul. Wojska Polskiego 44a w
Elku fontannę. Od dwóch lat za-
miast wody wirują wokół niej
śmieci. Dlaczego? (BM)

Kolneński bank na usługach rolników

Wśród 35 banków spół-
dzielczych działających
w woj. łomżyńskim jedną
z większych tego typu jedno-
stek jest Bank Spółdzielczy w
Kolnie.

Zajmuje się on udzielaniem
kredytów dla rolników indy-
widualnych, ułatwia zakupy róż-
nego rodzaju sprzętu, prowa-
dzi obrót ziemią. Gromadzi
także oszczędności rolników,
oprocentowując je zgodnie z
zyczeniami członków.

Kolneński bank zrzesza 2348
członków, obejmując zasięgiem
swojego działania miasto i
gminę Kolno. Oprócz kas ma-
cierystycznej prowadzi także
punkt filialny w Lachowie.
Świadcząc usługi na rzecz
rolników, bank oddziałuje
na rozwój społeczno-gospodar-
czy kolneńskiej wsi, szczególnie
w produkcji rolnej i wpro-
wadzaniu postępu.

Za pośrednictwem banku —
do rąk producentów żywności
— płyną kredyty państwowe,
przeznaczone na aktywizację
produkcji i usług, przy czym,
zgodnie z interesem społecz-
nym, szczególnie preferuje się
potrzeby producentów żywno-
ści. Mp. w ubiegłym roku
wyplacono kredytów obro-
towych, inwestycyjnych i na bu-
downictwo mieszkaniowe na
kwotę 282 mln złotych. Przy-
tom nie wykorzystano w pełni
przeznaczonego limitu na budow-
nictwo mieszkaniowe.

Od wielu już lat Bank Spół-
dzielczy w Kolnie jest nie tyl-
ko szafarzem państwowych
środków finansowych, służą-
cych pomnażaniu dorobku na-

szego rolnictwa, ale także or-
ganem czuwającym nad tym,
aby udzielane kredyty były
zgodnie z ich przeznaczeniem
spożytkowane i wykorzystane
jak należy.

Działalność banku martwi nie-
co stan zadłużenia rolników,
który aktualnie wynosi 137
milionów złotych, a w prze-
liczeniu na 1 ha użytków rol-
nych — 6200 złotych.

Jedną z form pracy banku
jest także propagowanie róż-
nych form oszczędności. O-
siągnięto w tym względzie
znaczny wzrost. Obecnie wkła-
dy oszczędnościowe ułożowane
w Banku Spółdzielczym wyno-
szą 103 mln zł.

Kolneński bank prowadzi
również dla swoich członków
działalność społeczno-samo-
rządową i patronuje wszyst-
kim poczynaniom mającym
na celu podnoszenie poziomu
wiedzy rolniczej. Od kilku lat
prowadzi też sprzedaż grun-
tów PFZ dla rolników z gmin:
Kolno, Stawiski, Grabowo,
Mały Płock, Turzli i Zbójna.
(jf)

Na ratunek tonącemu dziecku

W dniu 16 czerwca br. w
Piszu, obok „wesołego mia-
steczka” bawiły się dzieci. O
chłopcu 18-letniej czerotletni
chłopiec — Piotr Kozikowski
wypadł do rzeki. Nurt rzeki w
tym miejscu niedokrotnie
pochłaniał ofiary. Na ratunek
tonącemu dziecku pośpieszył
przebywający w pobliżu Zbi-
gniew Nurkiewicz — pracownik
„Transbudu” w Piszu.

„Kolejowa” czy „rozkopana”?

Wiosna ubiegłego roku rozpoczę-
ła się w Grabowie przebudowa ulicy
Kolejowej. Od tego czasu ludzie
chochą po górach i wsepach, te-
nac w niepogodę w biecie. Najgor-
sze jednak, że nie widzą jakiego-
kolwiek postępu robót. Nawet te-
raz — w sezonie prac drogowych.
— pojawia się co najwyżej dwóch
robotników, a i to co parę tygod-
ni i zaledwie na kilka godzin.
(b-1c)

Wymienić dachówkę czy cały dach?

Wocowym wykorzystywane
przez Przedsiębiorstwo Prze-
mysłu Chłodniczego w Elku.
Część obiektów, jak choćby
piekarnia w Turzli (GS Pisz)
oraz dwa magazyny (GS Ole-
cku) zostały zgłoszone do od-
sprzedaży jako zbędne obec-
nym użytkownikom. Inne o-
biekty będą sukcesywnie zago-
sodarowywane i wykorzysty-
wane.

Powinny być informacje budzą
pewne nadzieje, że lepiej i rac-
jonalniej będziemy wykorzy-
stywać to, co już jest, czego

nie trzeba budować od funda-
mentów. Oby działalność tego
rodzaju nie stała się przejści-
ową, sezonową modą. Piśnię,
o tym, gdyż działalność akcyjną
od okazy do okazji, mamy
wszyscy niejako zaszczepioną
przez dotychczasowe, wielolet-
nie przyzwyczajenia. Tym ra-
zem musi być inaczej, gdyż
jak sądzę takich opuszczeń,

jeszcze nie do końca) umarty
kiedyś na fali optymistycznej,
acz bezpodstawnej zabawy w
Zbiórce Szkół Gminne. Kie-
dy przed kilkoma laty pytałem
o te budynki, o to, co się z ni-
mi dzieje osobę odpowiedzialną
za te sprawy usłyszałem odpo-
wiedź, że teraz jeszcze nie ma
danych i że będzie je mieć za-
i tu mi wymienić jakiś bardzo

A tak zupełnie na margine-
sie. Wielko to szkoda, że tak
późno zabrano się do kory-
stania z tego, co już jest. Ma-
leńki tego przykład. Jest w
Goldapi, obok osiedla Nadle-
śnictwa, położony bardzo pię-
knie, bo prawie w lesie, budy-
nek. Kiedyś ktoś tam mieszkał,
później był tam magazyn
GS i chyba w jakimś okresie
czasu „Spółem”. Budynek ten,

który obronną ręką przetrwał
wojny, został dość znacznie
zdeformowany w okresie pokoyu.
Zaczęło się od jednej pięknej
dachówki, której nikt w
porę nie wymienił. Przez ileś
tam lat dach przestał być da-
chem, lokatorem, któremu deszcz
padał na głowę wniósł się
gdzieś indziej, a budynek, za-
grzybiony, popadał w ruinę. I
w Goldapi, gdzie tak trudno o
mieszkanie i chleb (kiedyś by-
ła tam piekarnia) nikomu to
nie ważyło. A przecież fakt
był znany, bo tuż obok zapla-
nowano nie tak jeszcze dawno
budowę knajpy. Kto więc tam
był i opłacał tę malowniczo
położoną ruinę.

Daś budynek ten jest re-
montowany, ma tam być pie-
karnia. Tyle, że kiedyś wy-
starczyło zmienić jedną da-
chówkę, wiele trzeba zmie-
niać cały dach, wiele ścian, cały
strop, podłogi, okna, prawie
wszystko. I wydać na to set-
ki tysięcy złotych. Dużo mamy
takich budynków, dużo takich
w których piękna własnie
pierwsza dachówka, odpad
pierwszy patk tylny. Zataja-
my to raz wreszcie w porę!
(stk)